

# Raniżowskie

## Wieści

Nr 1-2 (71-72)  
Styczeń-Luty 2003  
Cena 2 zł.  
ISSN 1509-6025

### W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:



*Komisja uważnie przyglądając się przedstawieniom, brała pod uwagę: ogólny wyraz artystyczny, śpiew, dobór kolęd, charakterystycję postaci, dobór tekstów jasełkowych dostosowanych do wieku, zgodność z układem historycznym jasełek, tj. walki dobra ze złem. Po zakończeniu inscenizacji i przedyskutowaniu każdego z nich postanowiła nie przyznawać pierwszych miejsc, ani też nagród, ale wyróżniła dwa...*

*cd. na str. 6*

*Wymieniona firma posiadała kilkadziesiąt ciągników i traktorów różnej mocy (około 30) oraz warsztaty remontowe. Zatrudniała kilkadziesiąt traktorzystów - kierowców (po dwóch na pojazd) oraz mechaników maszyn i ślusarzy zatrudnionych w zorganizowanych warsztatach remontowych zlokalizowanych w murywanym, adaptowanym na ten cel budynku Reicha naprzeciw szkoły (obecnie sklepy i punkty usługowe). Firma dysponowała też kompletami maszyn do prac rolniczych.*

*cd. na str.13*



*Z zaproszonych gości jako pierwszy głos zabrał komendant wojewódzki PSP st. bryg. Andrzej Stopa. Wyraził zadowolenie, że w Raniżowie jest tak prężna jednostka, która uzupełnia działalność PSP na wysuniętych rubieżach powiatu i województwa. Patrząc na przybyłych strażaków, zauważył wielopokoleniowość w tej jednostce oraz duży udział młodzieży, co dobrze rokuje tej jednostce.*

*cd. na str. 10*



# Kalendarium 2002 roku



▲ 5 stycznia w Mazurach oficjalnie oddano i poświęcono nowo dobudowaną część Szkoły Podstawowej;

☞ 9 stycznia odbył się VI Gminny Przegląd Teatrzyków Jasełkowych. Impreza zgromadziła 7 zespołów ze szkół podstawowych i 1 z Gimnazjum w Ranizowie;

☞ 13 stycznia zespół kolędniczy "Mazurzenie" zdobył II miejsce na Międzywojewódzkim Przeglądzie Widowisk Kolędniczych w Kolbuszowej;



▲ 3 lutego w Tarnogrodzie w woj. lubelskim zespół obrzędowy "Mazurzenie" wystawił "Kiszenie kapusty" na XXVII Międzywojewódzkim Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych;

☞ 9 lutego w sali gimnastycznej przy SP w Woli Ranizowskiej odbył się III Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy. Zgromadził 7 drużyn: 4 z Woli Ranizowskiej i 3 z Ranizowa;

☞ 9 lutego w jednostce OSP Ranizów gościł komendant wojewódzki PSP w Rzeszowie st. bryg. Andrzej Stopa;

☞ 19 marca na kolbuszowskim rynku miał miejsce pokaz robienia tradycyjnych palm wielkanocnych w wykonaniu pań i dziewcząt z zespołu "Mazurzenie";

☞ 20 i 21 marca GOKSiR zorganizował II Gminny Konkurs Palm Wielkanocnych skierowany do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów;

☞ 21 marca Rada Gminy uchwaliła budżet na rok 2002. Zaplanowano dochody w wysokości 8.670.398 zł. i wydatki w wysokości 8.995.398 zł.;

☞ 7 kwietnia Straże Grobowe z Ranizowa i Mazur wzięły udział w X Wielkanocnej Paradzie Straży Grobowych w Grodzisku Dolnym;

☞ 24 kwietnia odbyły się eliminacje gminne konkursu "Poeci i Pisarze Dzieciom";

☞ 9 czerwca prymicyjną Mszę św. odprawił w ranizowskim kościele ks. Grzegorz Ozga z Porąb Wolskich;

☞ 20 i 21 czerwca kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej gościła w mazurskiej parafii;

☞ 30 czerwca zespół "Mazurzenie" zdobył II miejsce na VII Wojewódzkim Przeglądzie Wiejskich Zespołów Śpiewaczych w Tyczynie;



▲ 7 lipca na stadionie sportowym miał miejsce Wakacyjny Festyn Rodzinny zorganizowany przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Ranizowie;



▲ 14 lipca odbyła się uroczystość 50-lecia Klubu Sportowego "Ranizovia";

☞ sierpień - ranizowski rynek zyskał na estetyce poprzez ułożenie kolejnego odcinka chodnika z kostki brukowej;

☞ 11 sierpnia odbyły się 20. Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP;



☞ 1 września rolnicy i władze z gminy Ranizów dziękowali Bogu za plony i bawili się na Gminnych Dożynkach w Ranizowie;

☞ październik - budowa chodnika przy drodze wojewódzkiej w Ranizowie - Ługach;



☞ 10 października odbyła się ostatnia w III kadencji - XLVIII sesja Rady Gminy, po której radni i zaproszeni goście złożyli kwiaty pod pomnikiem Chrystusa Miłosiernego;



☞ 27 października odbyły się wybory samorządowe, w których wybierano przedstawicieli do rad gmin, rad powiatów, sejmików wojewódzkich oraz po raz pierwszy w bezpośrednich wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast;

☞ 10 listopada miała miejsce II tura wyborów na wójta gminy Ranizów, do której przeszli: Jan Niemczyk i Henryk Bajek. Ostatecznie wójtem gminy został wybrany Jan Niemczyk;

☞ 20 listopada odbyła się uroczysta I sesja Rady Gminy w Ranizowie;

☞ 22-24 listopada w budynku Szkoły Podstawowej w Ranizowie miały miejsce Rekolekcje Ewangelizacyjne dla młodzieży;

☞ 8 grudnia odbyły się wybory do Powiatowej Izby Rolniczej. Przedstawicielami z naszej gminy w tej strukturze zostali: Józef Hartfelder i Jan Suski.



## Z PRAC RADY GMINY

### II SESJA RADY GMINY

W dniu 6 grudnia 2002 r. o godz. 16<sup>00</sup> odbyła się II sesja Rady Gminy, w której wzięli udział wszyscy radni. Zaplanowany porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Powołanie Sekretarza Gminy.
2. Uchwalenie Statutu Gminy.
3. Powołanie stałych komisji Rady.
4. Sprawy różne i wolne wnioski.

Na wstępie wójt Jan Niemczyk wystąpił z wnioskiem o powołanie na stanowisko Sekretarza Gminy p. inż. Romana Petejki. W uzasadnieniu dodał, że kandydat na tę funkcję pracuje w Urzędzie Gminy od 4 lat, ma odpowiednie wykształce-

nie i predyspozycje. Po tym radni zadawali p. Petejce szczegółowe pytania na temat funkcjonowania Urzędu oraz referatu inwestycji. Po otrzymaniu wyczerpujących odpowiedzi, Rada 12 głosami "za" przy 1 "przeciw" i 2 "wstrzymujących się" podjęła uchwałę w sprawie powołania Sekretarza Gminy.

W sprawie uchwalenie Statutu Gminy radny Nowak zawnioskował, aby sprawę tę oddalić na późniejszy termin, gdyż należy bardziej dokładnie opracować ten akt, bowiem na nim w swej działalności Rada będzie się opierać przez najbliższe lata.

*ciąg dalszy na str. 4*

ciąg dalszy ze str. 3

Z kolei w drodze uchwał zostały powołane komisje Rady, w następujących składach:

#### **Komisja Rewizyjna**

- Bronisław Stec - przewodniczący,
- Marian Pomykała,
- Władysław Wilczyński,
- Henryk Olszowy,
- Józef Fila.

#### **Komisja Budżetowo-Gospodarcza**

- Leon Najowicz - przewodniczący,
- Jan Adamczyk,
- Józef Gaweł,
- Mirosław Nowak,
- Edward Prus.

#### **Komisja Rolnictwa i Leśnictwa**

- Henryk Olszowy - przewodniczący,
- Bronisław Stec,
- Józef Gaweł,
- Józef Fila,
- Henryk Stępień.

#### **Komisja Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Rodziny**

- Mirosław Nowak - przewodniczący,
- Jan Adamczyk,
- Władysław Kobylarz,
- Leon Najowicz,
- Stanisław Sudoł.

#### **Komisja Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Środowiska**

- Marian Pomykała - przewodniczący,
- Henryk Stępień,
- Stefan Gancarz,
- Władysław Kobylarz,
- Stanisław Sudoł.

W sprawach różnych Rada ustaliła terminy wyborów sołtysów w poszczególnych sołectwach. I tak: 22 grudnia - Zielonka, 5 stycznia - Poręby Wolskie, 11 stycznia - Posuchy, 12 stycznia - Korczowiska, 19 stycznia - Mazury, 26 stycznia - Staniszewskie, 2 lutego - Ranizów, 9 lutego - Wola Ranizowska.

## **III SESJA RADY GMINY**

W dniu 13 grudnia 2002 r. o godz. 15<sup>00</sup> na III sesji zebrała się Rada Gminy. Głównym powodem zwołania obrad było podjęcie uchwał podatkowych na rok 2003.

Jako pierwszą podjęto uchwałę o wysokości stawki podatku rolnego na rok 2003. Propozycja Wójta wynosiła 30 zł. za 1 q żyta, co dawało 75 zł. za 1 ha przeliczeniowy (2,5 q żyta). Jednak po dyskusji radni podnieśli o 5% **do wysokości 31,50 zł. za 1 q żyta, co stanowić będzie 78,75 zł. za 1 ha przeliczeniowy.**

Następnie inspektor Władysława Marut poinformowała, że w związku ze zmianami w ustawie podatkowej Rada Gminy w drodze uchwały ustala wzór deklaracji o podatku rolnym i informacji o gruntach. Wyjaśniła, że osoby prawne mają obowiązek wypełnienia deklaracji i informacji podatkowej do 15 stycznia 2003 roku, natomiast osoby fizyczne tylko wypełniają informację. Będzie to sukcesywnie wprowadzane przez cały rok. Po dyskusji Rada w drodze uchwały ustaliła wzory:

- deklaracji na podatek rolny (DR-1),

- informacji o gruntach (IR-1),
- deklaracji na podatek leśny (DL-1),
- informacji o lasach (IL-1),
- deklaracji na podatek od nieruchomości (DN-1),
- informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych (IN-1).

Z kolei radni przeszli do punktu przewidującego uchwalenie stawek podatku od nieruchomości. Po zapoznaniu się z opinią Komisji Budżetowo-Gospodarczej oraz propozycji indywidualnych niektórych radnych, Rada przegłosowała uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2003 rok. Wzorem lat ubiegłych w przedmiotowej uchwale pozostał zapis: "Zwalnia się z podatku od nieruchomości budynki mieszkalne w gospodarstwach rolnych w rozumieniu przepisów ustawy o podatku rolnym."

Wykaz stawek podatku od nieruchomości

1. Od gruntów:

a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków

**0,35 zł. za 1 m<sup>2</sup> powierzchni**

b) pod jeziorami zajętymi na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych

**3,38 zł. od 1 ha powierzchni,**

c) pozostałych **0,06 zł. za 1 m<sup>2</sup> powierzchni**

2. Od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych **0,29 zł. za 1 m<sup>2</sup> powierzchni**

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej

**9,31 zł. za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej**

c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym

**5,55 zł. za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej**

d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych

**3,46 zł. za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej**

e) pozostałych

**3,01 za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej**

3. Od budowli 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4, ust. 1, pkt. 3 i ust. 3 do 7

Następnie Rada zapoznała się z informacją o liczbie środków transportowych, od których podatek wpływa do kasy gminy. Komisja Budżetowo-Gospodarcza przedstawiła opinię na temat projektu uchwały w sprawie określenia stawek podatku od środków transportowych, w której wyraziła stanowisko, aby stawki pozostawić na poziomie roku 2002. Taki też wniosek został przedłożony pod głosowanie i przyjęty. W myśl tej uchwały opodatkowaniu podatkiem od środków transportowych podlegają:

1) samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej od 3,5 tony i poniżej 12 ton,

2) samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton,

3) ciągniki siodłowe i balastowe przystosowane do użytkowania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton,

4) ciągniki siodłowe i balastowe przystosowane do użytkowania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton,

5) przyczepy i naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego,

6) przyczepy i naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego,

7) autobusy.

Kolejnymi uchwałami podjętymi przez radnych były zmiany w budżecie gminy na rok 2002. W tym temacie wyczerpujących odpowiedzi i wyjaśnień udzieliła skarbnik gminy Józefa Kus.

Po przegłosowaniu uchwał podatkowych radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia wysokości diet. I tak Rada Gminy uchwaliła:

"§ 1 - Ustala się dietę w wysokości 120 zł. dla radnych za udział w posiedzeniu sesji.

§ 2 - Ustala się dietę w wysokości 120 zł. dla przewodniczących komisji Rady za udział w posiedzeniu komisji.

§ 3 - Ustala się dietę w wysokości 80 zł. dla członków komisji za udział w posiedzeniu komisji."

W kolejnej uchwale Rada ustaliła dietę miesięczną dla przewodniczącego Rady Gminy w Ranizowie w wysokości 900 zł.

Następnie radni ustalili dietę w wysokości 80 zł. dla sołtysów za udział w posiedzeniu sesji.

Ostatnią uchwałą podjętą na tej sesji było ustalenie miesięcznego wynagrodzenia wójta. Przewodniczący zaproponował, aby wysokość pozostawić na dotychczasowym poziomie, czyli tyle, ile miał wójt w poprzedniej kadencji, tj. łącznie kwota brutto 4.351,80 zł. Innych propozycji nie było i ta została przyjęta w drodze uchwały.

Na zakończenie w sprawach różnych i wolnych wnioskach radni zwracali się do wójta o podjęcie działań mających polepszyć bezpieczeństwo na drogach gminnych i powiatowych, o spowodowanie aby zaprzestano palenia w piecach odpadami z firmy BOG-FRAN oraz kilka innych spraw.

## IV SESJA RADY GMINY

W dniu 30 grudnia 2002 r. odbyła się IV sesja Rady Gminy. Trwała od godz. 9<sup>15</sup> do 11<sup>00</sup>. Porządek obrad przewidywał:

- podjęcie uchwał w sprawie sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej,
- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Wola Ranizowska,
- podjęcie uchwały o zwołaniu zebrania wiejskiego w Staniszewskim,
- informację Wójta o zamierzeniach inwestycyjnych na rok 2003,
- sprawy różne i wolne wnioski,
- część opłatkowa.

Na wstępie przewodniczący Marian Indyk powitał wszystkich zaproszonych gości, wśród których byli: prezes Zarządu GS Marek Smolak, prezes ZNP Andrzej Sondej, prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP Adam Woś, dyrektorzy szkół, kierownicy jednostek samorządowych.

Pierwszą uchwałą podjętą przez radnych, była w sprawie sprzedaży nieruchomości w drodze bezprzetargowej. Działka

przedmiotowa położona jest w Woli Ranizowskiej. Sprawa była przedstawiana na zebraniu wiejskim i zyskała pozytywną opinię. Nabywcą zostanie p. Henryk Grochala za cenę 4.370 zł.

Kolejną uchwałę Rada podjęła w sprawie sprzedaży nieruchomości z mienia gminnego (tzw. "nawsie") przylegające do posesji nabywców. Uwag nie było i została przyjęta jednogłośnie.

Następnie podjęto 6 uchwał w sprawie zamian w budżecie gminy.

Na wniosek radnego Mirosława Nowaka Rada podjęła uchwałę w sprawie zwołania zebrania wiejskiego w Staniszewskim w dniu 26 stycznia o godz. 15<sup>00</sup> (zebranie w sprawie wyboru sołtysa w tej miejscowości).

Po tym wójt Jan Niemczyk przedstawił główne zamierzenia inwestycyjne na rok 2003. Nadmienił, że te zostały ustalone przez Radę Gminy poprzedniej kadencji. Oprócz strategicznych inwestycji, do których zaliczył budowę gimnazjum w Ranizowie, budowę kanalizacji sanitarnej w Ranizowie i w Woli Ranizowskiej, do ważniejszych zadań zaliczył również modernizację stadionu sportowego w Ranizowie.

W sprawach różnych między innymi radny Henryk Olszowy wnioskował, aby w Ranizowie zorganizować targowisko z handlem płodami rolnymi i żywcem.

Obecny w tym czasie na sesji starosta kolbuszowski Bogdan Romaniuk na wstępie swego wystąpienia podziękował za głosy oddane na niego w wyborach samorządowych. Złożył też życzenia noworoczne dla radnych. Następnie odpowiadał na pytanie dotyczące działań starostwa w zakresie budowy i remontu dróg powiatowych położonych w gminie Ranizów. Zazaczył, że sytuacja jest mu dobrze znana, ale powiat ma również inne zadania do wykonania, w tym oświata (szkoły średnie) i szpital powiatowy, które pochłaniają znaczne środki z budżetu. Ponadto trwa budowa siedziby starostwa. Dlatego pozyskanie dodatkowych środków na drogi może być trudne.

Na zakończenie sesji zebrani odśpiewali kolędę, łamali się opłatkiem i składali wzajemne życzenia.

Na sesję przybyli również kołędnicy z Mazurów, którzy



*Na pierwszym planie starosta Bogdan Romaniuk oraz wójt Jan Niemczyk z radością oglądają popisy kołędników.*

dla radnych, pracowników Urzędu Gminy i zaproszonych gości przedstawili widowisko pn. "Świąteczne kolędowanie". Zostało ono przyjęte gorącymi brawami i tradycyjnie wynagrodzone.

*Opr. Stanisław Samojedny*

# Tradycja jasełek

W dniu 11 stycznia 2003 roku w sali Domu Parafialnego w Ranizowie miał miejsce VII Gminny Przegląd Teatrzyków Jasełkowych. Wzięło w nim udział 7 zespołów ze szkół podstawowych z terenu gminy. Przegląd o charakterze konkursu oceniała komisja artystyczna w składzie: mgr Jolanta Dragan - etnograf z MKL w Kolbuszowej, mgr Katarzyna Cesarz - dyrektor Powiatowego Centrum Kultury w Kolbuszowej i Edyta Kus-Mokrzycka - instruktor w MDK w Kolbuszowej. Organizatorem był Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie.



Szkolny teatrzyk "Kacperek" z SP Mazury.

Komisja uważnie przyglądając się przedstawieniom, brała pod uwagę: ogólny wyraz artystyczny, śpiew, dobór kolęd, charakterystykę postaci, dobór tekstów jasełkowych dostosowanych do wieku, zgodność z układem historycznym jasełek, tj. walki dobra ze złem. Po zakończeniu inscenizacji i przedyskutowaniu każdego z nich postanowiła nie przyznawać pierwszych miejsc, ani też nagród, ale wyróżniła dwa: teatrzyk "Kacperek" ze Szkoły Podstawowej w Mazurach i teatrzyk jasełkowy ze Szkoły Podstawowej w Ranizowie. Wszystkie zespoły otrzymały od Organizatora okolicznościowe dyplomy a mali aktorzy słodkie upominki.

Gminy Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji tą drogą pragnie podziękować Radzie Parafialnej w Ranizowie za udostępnienie pomieszczeń do zorganizowania przeglądu, Panu Marianowi Pomykale za pomoc techniczną oraz Wójtowi Gminy za bezpłatne udostępnienie środków transportowych do przewozu grup jasełkowych z prawie wszystkich miejscowości gminy.

Wyróżnione teatrzyki jasełkowe wystąpiły ze swoimi przedstawieniami przed ranizowską publicznością w dniu 12 stycznia po niedzielnej Mszy św. Przy tej okazji zakolędownął również "profesjonalny" zespół kolędniczy "Mazurzenie".

**Jasełka-misteria**, odgrywane przez żywych matych aktorów, wczuwających się w akcję inscenizacji, którą tworzą: poszukiwanie przez Świętą Rodzinę noclegu, zapowiedzi narodzenia Mesjasza, przyjście na świat Dzieciątka w stajence i towarzyszące mu różne cuda; czułość i macierzyńska miłość Najświętszej Rodzicielki; pokłon pasterzy, uwielbienie i współczucie zwierząt dla nowo narodzonego Mesjasza, który "drżał z zimna wielkiego"; nienawiść Heroda i jego nieczne zamiary; pokłon Trzech Królów. Te osoby i fakty scenicznej improwizacji



Teatrzyk jasełkowy z Woli Ranizowskiej.

nie wyczerpują całej wielowątkowej treści jasełek. Obok przedstawienia ewangelicznych scen związanych z narodzeniem Jezusa Chrystusa są w nich zawarte uczucia autorów szopek względem Dzieciątka, częstokroć wypowiedziane w sposób naiwny, ale bardzo szczerzy i spontaniczny. Ta widoczna nieporadność w rymowaniu czy doborze słów, pewne schematy myślowe i stylistyczne mają swój nieodparty urok.

## Narodziny

Trudno jest wyobrazić sobie czas, kiedy nie było świąt Bożego Narodzenia, choinki, kolęd czy szopki. Jednak dopiero od 354 roku naszej ery świętujemy Narodziny Chrystusa. Co prawda wiele starożytnych świąt obchodzono właśnie 25 grudnia wg kalendarza juliańskiego czyli w dniu przesilenia zimowego i narodzin słońca. Ciekawostką jest, że starożytni Egipcjanie obrazowali swego boga-słońce przy pomocy wizerunku dzieciątka, które czczono w tymże wyjątkowym dniu. Jak podaje Pismo Święte św. Augustyn przyczynił się do połączenia świąt pogańskich ze świątami chrześcijańskimi, w pierwszych świętowano narodziny światła, w drugich narodziny stwórcy światła.



"Tańcowała Małgorzatka z juhasami..." - szkolny teatrzyk ze Stanisławskiego.

Jak podają źródła historyczne, pierwsze dwa wizerunki Dzieciątka Jezus pochodzą z 200 roku, znaleziono je w rzymskich katakumbach. Pierwszy z nich przedstawia Madonnę w koronie z Dzieciątkiem Jezus w ramionach, drugi adorację Trzech Króli - ikonografia typowa dla szopki. Na wielu sarkofagach Jezus jest przedstawiony jako dziecko leżące w żłóbku, obok którego pojawiają się postaci osiołka i wołu.



Złożenie darów przez krakowianki w wykonaniu teatryku jasełkowego z Posuch.

Wół i osiołek są postaciami zwierząt, które pojawiają się w szopkach począwszy od starożytności, a jednak ewangelia nie wspomina o nich. Ich pochodzenie można znaleźć w księdze proroka Izajasza. Gani on Izraelitów, że nie rozpoznają swego Pana mówiąc, że "wół zna swego pana a osiołek źłóbka swego właściciela".

### Żłóbek, narodziny szopki

Grota betlejemka - miejsce narodzin Chrystusa, wraz ze znajdującym się tam żłóbkiem - to miejsce szczególne dla chrześcijan. Od dawien dawna podlegało wyjątkowej czci i kultowi.

Jednak rozpowszechnienie idei budowania i odtwarzania w kościołach żłóbka betlejemskiego przypisywane jest osobie św. Franciszka z Asyżu, który w 1223 roku zainscenizował pierwszą "żywą" szopkę. Tej nocy niewielka grota w pobliżu Greccio była miejscem, gdzie na oczach okolicznych wieśniaków po raz pierwszy rozegrała się scena narodzin Jezusa. Ten epizod, którego wspomnienie przechowują i przekazują Franciszkanie, pozwala uznać św. Franciszka twórcą idei szopkarstwa. Zwyczaj budowania żłóbka, najpierw za pośrednictwem zakonu reguły św. Franciszka, a potem również za pośrednictwem teatynów czy jezuitów, szybko rozprzestrzenił się w Europie.



Scena uśmiercenia Heroda przez młodych aktorów z zespołu jasełkowego z Zielonki.

### Jasełka - tradycja

Z tzw. drugim dniem świąt Bożego Narodzenia (od dnia św. Szczepana) rozpoczynał się okres "jasełek" czyli udramatyzowanych, teatralnych scen na temat przyjścia Chrystusa Pana na świat.

Pierwotnie jasełka organizowane były tylko w kościołach. Na tle dekoracji z grotami, skałami, roślinnością, obok żłóbka ustawiano nieruchome, adorujące postacie pastuszków, zwierząt, trzech wschodnich królów.

W wieku XVI jasełka ulegają uatrakcyjnieniu. Przed żłóbkiem, zbudowanym najczęściej w kształcie szałasów występował braciszek zakonny ubrany w strój pielgrzyma z Ziemi Świętej i opowiadał o Betlejem, Jeruzalem i Golgocie, po czym zbierał od widzów i słuchaczy datki.

### W Polsce

Jasełka wystawiano już ponoć na dworze księżnej Kingi, chociaż, być może, była to tylko nieruchoma szopka z drewnianymi figurkami. Píše Józef Szczypka w "Kalendarzu polskim", że zachowały się trzy śliczne, malowane figurki z lipowego drewna (Maryja nawet ze szklanymi oczkami!) z bożonarodzeniowego teatryku królowej węgierskiej Elżbiety, siostry Kazimierza Wielkiego.



Scenka z kołędnikami w wykonaniu zespołu jasełkowego z Ranizowa.

Rozkwit tradycji jasełek następuje w XVII - XVIII wieku. W miejsce pełnych prostoty średniowiecznych misterii powstają sceny odznaczające się przepychem i bogactwem. Atrakcyjność tych przedstawień oraz dochody uzyskiwane ze składek i darów doprowadziły do rywalizacji na tym polu pomiędzy zakonami i parafianami. W bocznych kaplicach kościołów urządzano wielkie panoramy ze sztucznymi grotami, strumieniami płynącymi wśród lasów i pól, a w tle widniały malowane na papierze ruiny zamków czy zabudowania miast. Dekoracje te sprowadzano często w elementach z Francji lub Włoch, gdzie rozwinęła się ich masowa produkcja o charakterze kosmopolitycznym.

Ogromny ładunek dramatyczności, klimat pewnej misteryjności oraz możliwość uczestniczenia w tajemnicy Bożego Narodzenia składał się na ogromną popularność tej ludowej sztuki. Jej atrakcyjność podnosił dobór i sposób przedstawiania postaci uczestniczących w scenie: narodziny Zbawiciela, agrarne elementy dekoracyjne (wół, osioł, siano, żłób, sceny pasterskie), postać okrutnego Heroda, egzotyczni Królowie o odmiennym kolorze skóry i kolorowym orszaku, rzeź niewinnych dzieci, śmierć z kosą, aniołowie o olbrzymich skrzydłach oraz diabły, żydzi, mieszczanie, rycerze, egzotyczne karawany kupieckie z wielbłądami, chłopcy pracujący w polu, kobiety przy żniwach.

Każda z narodowości dodawała sobie tylko właściwe sceny i postacie. W Polsce ogromnym powodzeniem cieszyły się zawsze postaci polskich bohaterów narodowych: Czarnieckiego i Sobieskiego.

Początkowo jasełka odbywały się tylko w budynkach kościelnych, jednak gdy widowiska te przyjęły coraz to głośniejszą i swawolniejszą formę, gdy widzowie zaczęli coraz bardziej żywiołowo brać udział w dialogach ze śmiercią lub diabłem, w 1736 roku z powodu nieobyczajnego zachowania zakazano ich wystawiania. Od tej daty, w budynku kościelnym miały tylko swoje miejsce szopki oraz figury nieruchome.

Stanisław Samojedny

# Przeгляд Zespołów Kolędniczych

W dniu 12 stycznia 2003 roku w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbył się Podkarpacki Przeгляд Zespołów Kolędniczych. Wzięło w nim udział 12 zespołów. Większość z nich były to grupy z wieloletnim doświadczeniem scenicznym i bogatą tradycją. Również przedstawienia w ich wykonaniu cieszyły się dużym powodzeniem, zarówno u publiczności, jak i u jurorów. A zmagania te oceniała komisja w składzie: dr Andrzej Karczmarzewski - etnograf, mgr Jolanta Dragan - etnograf, Jerzy Dynia - folklorysta z TVP Rzeszów.

W tej edycji Przeglądu najwięcej uznania zdobyła kolęda w wykonaniu zespołu obrzędowego "Grodziszczoki" z Grodziska Dolnego i oni otrzymali I miejsce. **Ale tuż za nimi uplasowali się nasi "Mazurzanie"** na równi z "Herodami" z Łazor i "Podlesianami" z Trzebosi. Trzy III. miejsca przypadły: "Górnikiem" z Kolbuszowej Górnej, "Leszczyńce" z Wólki Grodzkiej i "Olszynie" z Biedaczowa k. Łańcuta.



Nadmienić należy, że w Przeglądzie wzięło również udział szkolny teatrzyk z Woli Ranizowskiej z "Kolędą u gospodarza w Woli Ranizowskiej".

*Stanisław Samojedny*

## Szkolny przeгляд teatrzyków jasełkowych



*Lalkowy teatrzyk z klasy III b z SP Ranizów.*

6 stycznia 2003 roku w Szkole Podstawowej w Ranizowie odbył się przeгляд przedstawień jasełkowych przygotowanych przez uczniów. Udział wzięły zespoły: klasa IIIa pod kierunkiem pani Barbary Miłosz, klasa IIIb pod kierunkiem Władysławy Stój, IVb prowadzona przez panią Annę Stopyrę i grupa uczniów z klas V i VI pod kierunkiem pani Stanisławy Maciąg. Wszystkie zespoły przedstawiały cud narodzenia Pana Jezusa w Betlejem, ale każdy występ był inny.

Uczestnicy włożyli dużo wysiłku w przygotowanie swoich ról, ale także kostiumów, elementów scenografii itp. Nie brakło pięknych aniołków, świętej rodziny, pastuszków, trzech króli, owieczek, osiołka i wołka. Były bardzo ciekawe sceny z królem Herodem, diabłem i śmiercią. Wystąpili również współcześni kolędnicy.

Wysłuchaliśmy wiele pięknych kolęd i pastorałek. W ten sposób pełniej wszyscy przeżyliśmy Boże Narodzenie.

Po przeglądzie odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe wszystkich nauczycieli i pracowników naszej szkoły.

*Organizatorzy przeglądu w SP Ranizów*

## Kartka świąteczna

W klasach I-III w Szkole Podstawowej w Ranizowie został ogłoszony konkurs plastyczny - najładniejsza kartka z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Wszyscy chętni uczestnicy z wielkim zapałem zabrali się do pracy. Mogli wybrać dowolną technikę plastyczną, pochwalić się swoją pomysłowością i oryginalną formą kartki.

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 17 grudnia 2002 r. Powołana komisja miała ocenić i wybrać te najpiękniejsze karty. Okazała się to bardzo trudna praca. Pięknych i oryginalnych kart powstało bardzo dużo. Każda klasa niemal w całości przystąpiła do konkursu. Wybór był bardzo trudny. Jury oceniało karty w trzech kategoriach: klasy pierwsze, drugie i trzecie. W każdej kategorii miały być wybrane trzy najładniejsze. Po wnikliwej ocenie i obejrzeniu ponad 100 kart, komisja ogłosiła wyniki - wszyscy laureaci otrzymali I miejsca, a byli to: Krzysztof Piekarz z kl. Ia, Jakub Surdej i Patrycja Tęcza z kl. Ib, Justyna Margańska z kl. IIa, Magdalena Konefał i Karolina Ryczek z kl. IIb, Robert Stepień i Elżbieta Więcek z kl. IIIa, Szymon Tylutki z kl. III.

W dniu 18 grudnia na uroczystym apelu, w obecności wszystkich



*Patrycja Tęcza z klasy Ib odbiera nagrodę z rąk dyrektora Jerzego Surdeja. uczniowie klas I - III dyrektor Jerzy Surdej wręczył nagrodzonym uczniom nagrody książkowe. Było wiele radości, ale też i rozczarowań.*

Wszystkie karty świąteczne ustroiły szkolny korytarz, wprowadzając tym świąteczną atmosferę.

*Wychowawczynie klas I-III*



# HEJ, KOŁĘDA, KOŁĘDA... HEJ, KOŁĘDY TO CZAS...

"Kołedy czas", zorganizowany przez Powiatowe Centrum Kultury oraz MDK. Honorowy patronat objęło Katolickie Radio VIA w Rzeszowie. Konkurs adresowany był do dzieci szkół podstawowych oraz młodzieży z gimnazjów i szkół średnich, w dwóch kategoriach: solistów i zespołów wokalnych. Wzięło w nim udział około 200 uczniów, w tym reprezentanci naszej gminy.

W kategorii solistów szkół podstawowych I miejsce zajęła **Marta Kopeć** - uczennica klasy IVb ze Szkoły Podstawowej w Woli Ranizowskiej. Jest to wielki sukces, zważywszy na fakt, że w tej grupie rywalizowało aż 51 osób. Natomiast w kategorii zespołów III miejsce zajął zespół wokalny z Gimnazjum w Ranizowie, który jako jedyny wystąpił w strojach ludowych, wprowadzając do przeglądu pierwiastek kultury lasowiackiej. Nagrodą, oprócz dyplomów i upominków rzeczowych, był udział laureatów w koncercie finałowym tegoż przeglądu, który odbył się 15 grudnia 2002 r. w kościele pw. Świętego Brata Alberta w Kolbuszowej. Wśród gości słuchających najlepszych wykonawców kolęd był także dyrektor WDK w Rzeszowie Wojciech Mandzyn. Zaprosił on zespoły oraz solistów, którzy zajęli pierwsze miejsca, na występ uświetniający Spotkanie Opłatkowe Pracowników Kultury.

Odbyło się ono 14 stycznia 2003 roku w Klubie "Bohema" w Rzeszowie. Przewodniczył mu ks. bp Kazimierz Górny, a wśród gości znalazły się osoby krzewiące kulturę w różnych rejonach województwa oraz pracownicy Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego. Uroczystość miała charakter spotkania wigilijnego, na którym podano dwanaście tradycyjnych potraw przygotowanych przez panie z zespołu "Małe Lasowiacki" z Baranowa Sandomierskiego. W spotkaniu uczestniczyła Marta Kopeć z Woli Ranizowskiej oraz Monika Łabuda z Ranizowa, uczennica klasy maturalnej Zespołu Szkół w Weryni. Wraz z innymi finalistkami wystąpiły w koncercie kolęd, który bardzo się podobał, o czym świadczy osobiste podziękowanie Księdza Biskupa.

Możemy być dumni i cieszyć się z faktu, że mamy talenty muzyczne promujące naszą gminę na forum województwa.

*"I ja tam byłam, kutię kosztowałam, kompotem z suszu popijałam..."*



Marta Kopeć.

Stanisława Kopeć

## X Wojewódzki Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych LAUREACI Z WOLI RANIZOWSKIEJ

7 stycznia 2003r. nastąpiło rozstrzygnięcie X Wojewódzkiego Konkursu Szopek Betlejemskich zorganizowanego przez Samorząd Uczniowski przy Gimnazjum Nr 8 w Rzeszowie, Polskie Towarzystwo Nauczycieli Oddział w Rzeszowie oraz Parafię Św. Michała w Rzeszowie, pod patronatem Akcji Katolickiej Diecezji Rzeszowskiej.

Tradycją naszej szkoły stało się, że corocznie już od początku adwentu wszyscy uczniowie, rodzice i nauczyciele przystępują do pracy nad przygotowaniem szopek bożonarodzeniowych, które nie tylko zdobią domy i szkołę podczas spotkań opłatkowych, ale też zdobywają liczne nagrody w konkursach. Również w tym roku uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum wykonali kilkanaście pięknych szopek bożonarodzeniowych. Dodatkową zachętą był ogłoszony w internecie X Wojewódzki Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych. Nauczyciele nauczania zintegrowanego i sztuki pełniąc funkcję inspiratorską i doradcą zwracali szczególną uwagę na walory twórcze dzieła, jego wartość treściową i walory estetyczne szopek i postaci. Z uwagi na to, iż szkoły mogły przesłać maksymalnie po pięć prac musieliśmy przeprowadzić wewnątrzklasowe (w przypadku mojej klasy) i wewnątrzszkolne eliminacje.

7 stycznia 2003 r. o godzinie 14.00 twórcy szopek z opiekunem Krystyną Grądział udali się na miejsce roz-

strzygnięcia konkursu i ogłoszenia wyników. W zachwyty wprowadziła nas ekspozycja 434 prac nadesłanych z 93 szkół województwa podkarpackiego. Tym większa była nasza radość, iż wśród laureatów wystawy znalazło się kilku uczniów z naszej miejscowości. W kategorii: szkoły podstawowe **II miejsce zajęła Kinga Olszowy z klasy IIIa** za pracę wykonaną pod kierunkiem Krystyny Grądział. W nagrodę uczennica otrzymała dyplom i wysokiej klasy walkman. **III miejsce zdobył Przemysław Sałek z klasy Ib** podopieczny p. Ireny Kowalskiej. On również otrzymał pamiątkowy dyplom i piękną książkę o fotografowaniu. Natomiast w kategorii: gimnazjum uczniowie z klasy IIIb **Krzysztof Ostaszewski i Wiktor Chrzastek wywalczyli I miejsce**, a **Anna Stec III**. Oprócz pamiątkowych dyplomów zdobyli też cenne nagrody rzeczowe. Laureaci I nagrody otrzymali aparat fotograficzny, a III miejsca książkę z przepięknymi ilustracjami i pieśniami Maryjnymi. Organizatorzy przygotowali również nagrody pocieszenia dla wszystkich uczestników konkursu w postaci latarek, kalendarzy i śpiewników.

Szopki powróciły do szkoły i weszły w skład wystawy, którą można oglądać od 8 stycznia do 2 lutego br. w holu na parterze Szkoły Podstawowej w Woli Ranizowskiej.

Krystyna Grądział

# Zebranie OSP w Ranizowie

W dniu 11 stycznia 2003 roku o godz. 17<sup>00</sup> w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Ranizowie odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze tej jednostki. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie goście, którzy zaszczylili swą obecnością tę zasłużoną organizację.



*Sprawozdanie Zarządu przedstawia dh. Maciej Partyka.*

Otwierając zebranie prezes Zarządu Ryszard Kawalec powitał wszystkich druhów przybyłych na to spotkanie, a w szczególności gości: komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Andrzeja Stopę, starostę kolbuszowskiego Bogdana Romaniuka, prezesa Zarządu Powiatowego Związku OSP RP mgr. Stanisława Kosiorowskiego, komendanta powiatowego PSP mł. bryg. Józefa Halata, wójta gminy Ranizów Jana Niemczyka, przewodniczącego Rady Gminy w Ranizowie Mariana Indyka, sekretarza gminy Romana Petejkę, prezesa Zarządu Gminnego Związku OSP RP dh. Adama Wosia, wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego WOPR w Rzeszowie Kazimierza Skrzyszowskiego, szefa komisji sprzętowej WOPR Janusza Sierżęę, dyrektora GOKSiR w Ranizowie Stanisława Samojednego.

Następnie sekretarz jednostki dh Maciej Partyka przedstawił sprawozdanie z działalności za rok 2002. Ranizowski strażacy wyjeżdżali do akcji 34 razy w liczbie 43 zastępów. Były to pożary oraz inne zdarzenia. Podkreślił w sprawozdaniu to, że jednostka w ubiegłym roku wzbogaciła się w nowy sprzęt w postaci łodzi wraz z silnikiem, która była już wykorzystana do akcji ratunkowych na zalewie w Wilczej Woli. Wymienił też duże zaangażowanie miejscowych strażaków w akcje na



*Świadectwa ukończenia kursu I stopnia odbierają młodzi strażacy.*



*Do strażaków przemawia komendant wojewódzki PSP st. bryg. Andrzej Stopa. Siedzą od lewej: Janusz Sierżęę, Kazimierz Skrzyszowski, Maciej Partyka, Stanisław Kosiorowski (za komendantem), Jan Niemczyk, Bogdan Romaniuk.*

rzecz lokalnej społeczności, tj. w budowę nowej podłogi tańecznej na stadionie, wycinkę drzewa na dach nowego gimnazjum. 3 druhów otrzymało patent sternika motorowodnego, 14 ukończyło kurs strażacki I stopnia.

W dalszej części swoje sprawozdania przedłożyli skarbnik jednostki dh Jan Białas i Komisja Rewizyjna.

Z zaproszonych gości jako pierwszy głos zabrał komendant wojewódzki PSP st. bryg. Andrzej Stopa. Wyraził zadowolenie, że w Ranizowie jest tak prężna jednostka, która uzupełnia działalność PSP na wysuniętych rubieżach powiatu i województwa. Patrząc na przybyłych strażaków, zauważył wie-



*Z życzeniami dla strażaków zwraca się starosta Bogdan Romaniuk. Obok siedzą: Ryszard Kawalec, Marian Indyk, mł. bryg. Józef Halat, Adam Woś, Roman Petejko.*

lopokoleniowość w tej jednostce oraz duży udział młodzieży, co dobrze rokuje tej jednostce. Życzył również, aby w najbliższym czasie skład osobowy poszerzył się o dziewczęta, które potrafią wnieść wiele nowego.

Starosta kolbuszowski Bogdan Romaniuk był kolejnym mówcą. On również gratulował strażakom ranizowskim odwagi i ogromnego zaangażowania we wszelkie akcje oraz życzył dalszych sukcesów osiąganych w zawodach na szczeblu gminnym, powiatowym i wojewódzkim. Nadmienić należy, że udział starosty w zebraniu OSP Ranizów był pierwszym spotkaniem ze strażakami - ochotnikami w jego nowej pracy.



Trzy pokolenia strażackie: "stara gwardia" przy lewym stole, czterdziestolatkowie w środku i młodzież przy prawym stole.

Głos zabrali jeszcze pozostali goście, którzy każdy z racji zajmowanego stanowiska wyrażali swoje opinie o pracy i współpracy z Ochotniczą Strażą Pożarną w Raniżowie.

W dalszej części zebrania z rąk st. bryg. Andrzeja Stopy, mgr. Stanisława Kosiorowskiego i mł. bryg. Józefa Halata świadectwa ukończenia kursu I stopnia odebrało 10 młodych strażaków. Jeden z nich - dh Paweł Gil otrzymał na egzaminie ocenę bardzo dobrą.



Zebranie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem, wśród których były tradycyjne regionalne potrawy przygotowane według receptury znanej tylko druhom Edwardowi Warzochowi i Januszowi Pastule.

Na zakończenie części oficjalnej Zarząd jednostki przedstawił plany działania na rok 2003. Wymienił między innymi:

- wykonanie nowego ogrodzenia własnymi siłami w Pracowni Kowalstwa Artystycznego Roberta Kochanowicza (jednocześnie członka OSP Raniżów), a następnie zestawienie go przy budynku remizy,
- pomoc w organizacji obchodów Powiatowego Dnia Strażaka, który będzie miał miejsce w Raniżowie,
- dokompletowanie umundurowania dla służby liturgicznej,
- uzupełnienie sprzętu służącego do działań ratowniczo-gaśniczych,
- ułożenie kostki brukowej przed garażami.



Starosta Bogdan Romaniuk wpisuje się do kroniki jednostki. Z tyłu prezes OSP Raniżów st. ogn. Ryszard Kawalec.

Stanisław Samojedny



## Ciepło Domu Parafialnego

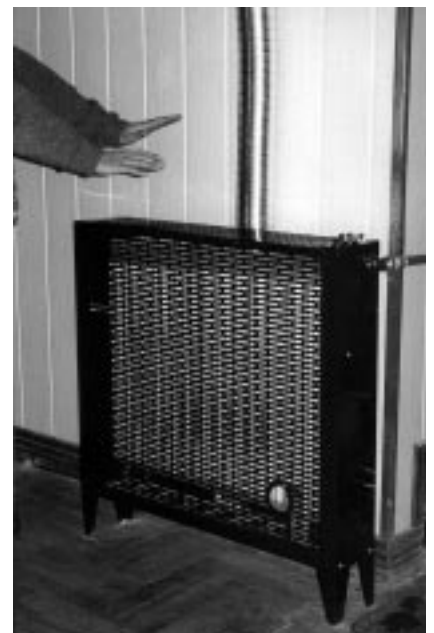
Dnia 16 grudnia 2002 r. zostało przekazane do użytkowania ogrzewanie gazowe Domu Parafialnego w Raniżowie. Zostało wykonane przez Usługowy Zakład Instalacyjno-Ślusarski Marian Słuja Raniżów 114. Do ogrzewania zastosowano indywidualne grzejniki, włączane, kiedy zachodzi potrzeba ogrzewania danego pomieszczenia. Tym samym unika się grzania przez cały okres zimowy, co pozwoli na znaczne oszczędności.

Ogrzewanie to mogło być wykonane dzięki zaangażowaniu się członków Rady Parafialnej w pozyskaniu na ten cel środków finansowych: z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Rzeszowie, prywatnych darczyńców i Urzędu Gminy w Raniżowie. Na wykonanie powyższych prac nie angażowano środków finansowych z kasy parafialnej.

Dzięki temu, że budynek jest ogrzewany, może on funkcjonować w okresie zimowym, służąc jako miejsce spotkań młodzieży oazowej, wspólnot parafialnych, okolicznościowych imprez - młodzież gimnazjalna bawiła się na zabawie sylwestrowej, GOK-SiR zorganizował przegląd teatryków jasełkowych, koło misyjne spotkanie opłatkowe.

Rada Parafialna i ksiądz proboszcz składają serdeczne podziękowania wykonawcy robót, WFOŚ, Urzędowi Gminy, prywatnym darczyńcom oraz inspektorowi nadzoru inż. Romanowi Petejce, który całość robót prowadził i rozliczył.

Zarząd Rady Parafialnej



# I ty możesz zostać Świętym Mikołajem

Takie hasło rozbrzmiewało przed dniem Świętego Mikołaja w mediach. Dzieci śledziły w telewizji znanych aktorów, piosenkarzy, którzy koncertowali na rzecz dzieci najbardziej potrzebujących - sierot z domów dziecka.



Nasi uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Woli Raniżowskiej pracujący w "Szkolnym Teatryku" też postanowiły obdzielić innych radością. Chętnie przygotowały scenariusz spotkania ze Świętym Mikołajem, nad którym czuwały panie: mgr Zofia Marut, mgr Irena Kowalska, mgr Anetta Żyła, mgr Czesława Raczek. Panie opracowały wspólnie z dziećmi choreografię. Zadały również, aby uczniowie przygotowali skromne upominki. W dniu 5 grudnia 2002 r. dzieci wraz z opiekuna-

mi udały się do Domu Starców w Cmolasie. Babcie i dziadkowie byli zaskoczeni, że odwiedził ich Święty Mikołaj. Z wielkim zaciekawieniem oglądali przygotowane przedstawienie. Na twarzach mieszkańców domu można było zauważyć zadumę. Pojawiły się łzy i wzruszenie, kiedy Mikołaj wręczał słodkie upominki. Były też chwile radości, gdy babcie i dziadkowie wspólnie z naszymi uczniami śpiewali kolędy.

Nasi mali aktorzy otrzymali poczęstunek, ciepłą herbatę i kanapki.

Dziękujemy pracownikom Domu Opieki Społecznej w Cmolasie za miłe i serdeczne przyjęcie.

*Opiekunowie*



## GROMOWŁADNY ZEUS... W PODSTAWÓWCE!

Już po raz trzeci w naszej gminie odbył się konkurs mitologiczny dla uczniów klas piątych.

"Żeby zachęcić uczniów do czytania mitów postanowiłam zorganizować konkurs" - mówi p. Anna Stopyra, nauczycielka w Szkole Podstawowej w Raniżowie.

Konkurs okazał się "strzałem w dziesiątkę". Uczniowie bardzo chętnie przygotowywali się do eliminacji szkolnych. Zainteresowanie i poziom wiedzy uczestników zmusiły organizatorkę do zakwalifikowania po cztery, a nie, jak to było przewidziane wcześniej - trzy osoby do każdego zespołu.

W etapie międzyszkolnym brały udział dwie grupy ze Szkoły Podstawowej w Raniżowie, przygotowywane przez p. Annę Stopyrę, grupa ze Szkoły Podstawowej w Mazurach, pod opieką p. Bożeny Smolak i p. Marka Wiącka oraz uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zielonce, kierowani przez p. Alinę Bąk i p. Agnieszkę Pustkowską.

Pytania finałowe nie były łatwe! Trzeba było wyjaśnić, na czym polegały męki Tantalosa, czym była puszcza Pandory, kogo ogarniał paniczny strach.

Oprócz wiadomości ściśle mitologicznych uczniowie wykazywali się także znajomością historii i architektury starożytnej Grecji.

Komisja w składzie: A. Stopyra, B. Smolak i A. Pustkowska była pełna uznania dla uczestników konkursu. Uczniowie reprezentowali bardzo wysoki poziom. Ostatecznie I miejsce zdobyła SP w Zielonce, II - kl Vb z SP w Raniżowie, III - kl. Va z SP w Raniżowie, miejsce IV - SP w Mazurach.

Na zakończenie wszyscy otrzymali nagrody rzeczowe, sponsorowane przez p. Marka Smolaka, Prezesa Gminnej Spółdzielni w Raniżowie.

Organizatorce, gospodarzowi etapu międzyszkolnego - Dyrektorowi SP w Raniżowie p. Jerzemu Surdejowi oraz fundatorowi nagród uczestnicy składają serdeczne podziękowania.



*Agnieszka Pustkowska*

# Dobra ziemskie w Ranizowie cz. II

## Gutzverwaltung in Ranischau

Techniczną obsługę gospodarstw będących pod zarządem Dyrekcji Dóbr Ziemskich w Ranizowie zapewniła firma Wilhelma Witemberga (nazywana często Spółką Eelhaber - Witemberg - Fibak). Wilhelm Witemberg mieszkał w Ranizowie w Rynku w domu Henryka Kato (ojca) wywiezionego w 1939 r. wraz z żoną Marią poprzez więzienia w Tarnowie do obozów w Oświęcimiu oraz Ravensbrüg.

Wymieniona firma posiadała kilkadziesiąt ciągników i traktorów różnej mocy (około 30) oraz warsztaty remontowe. Zatrudniała kilkadziesiąt traktorzystów - kierowców (po dwóch na pojazd) oraz mechaników maszyn i ślusarzy zatrudnionych w zorganizowanych warsztatach remontowych zlokalizowanych w murańskim, adaptowanym na ten cel budynku Reicha naprzeciw szkoły (obecnie sklepy i punkty usługowe). Firma dysponowała też kompletami maszyn do prac rolniczych. Niektóre nie sprawdzały się w warunkach polowych tutejszej okolicy. Wykorzystywany sprzęt musiał być w stałej gotowości do pracy. Nad utrzymaniem go w tej sprawności pracowali mechanicy i odpowiedzialni za daną maszynę kierowcy. W sezonie letnim przy pracach polowych pracowano na dwie zmiany od godz. 6<sup>00</sup> do 14<sup>00</sup> i od 14<sup>00</sup> do 22<sup>00</sup>. W innych okresach w zależności od potrzeb.



*Na zdjęciu część brygady traktorzystów nie będących w rozjazdach i dwie pracownice biura firmy: Anna Pękalska i Anna Wilk na tle ciągnika na holzgasz (gaz drzewny) uzyskiwany w trakcie spalania kawałków drewna brzoźowego. Ciągniki te zwano raupami.*

Prace kierowców i warsztatów nadzorowali bezpośrednio Niemiec Bauch (Maschinmeister) oraz Włoch Lino - z zawodu mechanik lotniczy.

W biurze Witemberga pracowała sekretarka Lemańska (pochodząca z poznańskiego) oraz Anna Pękalska (Ryczek) i Anna Wilk.

Firma Witemberga zatrudniała wielu pracowników pochodzących z różnych stron kraju, znających swój zawód, im przydzielano mieszkania (np. Mielnik...). Przy nich zdobywali umiejętności młodzi mężczyźni z Ranizowa (np. Dziubek Julian, Faraś Stanisław, Konefał Stanisław, Stój Władysław). Firma wykonywała ciężkie prace polowe, jak głębokie orki zlecone przez gospodarstwa

Ranizowa i innych gospodarstw okolicy, pługami 5-cio a nawet 7-mio skibowymi, często w poprzek dotychczasowego układu niw poprzek drogi dojazdowe, między graniczne, różnego rodzaju nierówności, tworząc duże skomasowane kompleksy uprawowe. Wykonywała ciężkie prace transportowe, zrywki fragmentów budowli, drzew i wiele innych prac w trudnych warunkach terenowych. Wykonywała prace zlecone i usługi w dalszej okolicy np. orki zlecone w Weryni i Kolbuszowej na gruntach hrabiego Tyszkiewicza przejętych pod zarząd niemiecki, w gospodarstwach za Rzeszowem, w Grobli, a nawet zrywkę drzew w Karpatach za Kołomyją, gdzie zrywano kloce buków i jesionów o dużej grubości o masie kilku kubików (6-8 m<sup>3</sup>) ściągając je z gór na platformy transportowe do stacji kolejowej celem wywózki do Rzeszy. Delegacje pracowników były niekiedy kilkutygodniowe.

Witemberg jako pracodawca był człowiekiem łagodnym i wyrozumiałym.

Na Skotni znajdował się warsztat ślusarski, którym kierował Niemiec Winers. Zakład został umieszczony w adaptowanym murańskim budynku łaźni żydowskiej (koszerniej). Winers mieszkał w Rynku w budynku po wysiedlonej rodzinie Ciepelińskich. Był inwalidą, miał kauczukowe ucho. W stosunku do pracowników

był również wyrozumiały. Pracowali u niego ślusarze i fachowcy pokrewnych zawodów. Pracownicy tego zakładu zabezpieczali potrzeby wszystkich trzech gospodarstw i usługi zlecone przez inne branże usługowe. W części składu pracowników następowały zmiany. Pracowali u niego między innymi: Kawalec Józef, Kawalec Stefan, Ryczek Franciszek, Stępień Zenon, Zimny Franciszek...

Na Skotni również w wybudowanym baraku znajdował się zakład stolarski, kierował nim Niemiec Fibak, mieszkał w baraku obok warsztatu. Fibakowi podlegał również pożydowski młyn i tartak (po Reichu - Amsterze). Tartak przygotowywał materiał dla stolarzy z firmy i dla cieśli brygady remontowo-budowlanej, którzy poza materiałem z odzysku po burzonych zabudowaniach potrzebowali nowych elementów. Uzyskiwano tam deski różnej grubości, bale na belki i inne sortymenty. Stolarze wykonywali okna, drzwi, obrabiali deski na podłogi, sufity, ścianki działowe, schody itp. Sprawowali też nadzór nad urządzeniami

młyna (naprawy, konserwacja, wymiana zużytych elementów drewnianych).

Śród stolarzy zapamiętano Bełzę Józefa, Dobrowolskiego Tomasa, Deca Jakuba, Mierzwę Franciszka.

Tartak i młyn napędzane były maszyną parową opalaną drewnem i odpadami tartaczynymi. W razie potrzeby maszyna parowa napędzała dynamo prądotwórcze. Maszynistą był Mielnicki. Pracował tam też przyuczony elektryk, młody Gil Jakub, który poza pracą w maszynowni zakładał i nadzorował instalację oświetleniową w obiektach zajmowanych przez Niemców i u innych mieszkańców.

*ciąg dalszy na str. 14*

*ciąg dalszy ze str. 13*

Na Skotni znajdował się też magazyn paliwa, który prowadził Czarniecki Piotr.

W barakach wybudowanych dla gospodarstwa w Ranizowie na Piaskach (obecnie GOSiR i stadion) mieściła się administracja, sekretarzem biura był Józef Beża - emeryt, pomieszczenia kierownika brygady remontowo - budowlanej Malinowskiego, warsztaty: rymarski, blacharsko-szklarski, kuźnia, magazyn skór, upręży, lin, łańcuchów, magazyn sprzętu brygady remontowo-budowlanej, stajnia dla 60 koni roboczych.

W warsztacie rymarskim pracowali miejscowi szewcy między innymi: Bińkowski Michał, Beża Franciszek, Sałek Piotr. To do nich kierował mnie często nadzorujący ich prace do czyszczenia surowych skór po wymoczeniu w wapnie, z których musiałem ścierać klinami z twardego drewna przepaloną sierść i resztki ścięgien. Skóra ta służyła do reperacji upręży dla roboczych koni i wołów.

W warsztacie blacharsko-szklarskim do czasu wysiedlenia pracował mój ojciec i ja jako pomocnik. Ojciec mój Franciszek wykonywał rynny, obróbki blacharskie dachów, kominów na budowanych barakach, rury do pieców, obicia drzwi, okapów oraz szklił okna. Ja przygotowywałem mu według wskázówek materiał, przycinałem blachę, pomagałem kitować okna, donosiłem sprzęt, wykonane elementy podawałem w miejsca wykonywanej roboty, np. na dach, na rusztowania, itp.

W kuźni pracowali: Potocki Franciszek, Kawalec Władysław, Kaczor.

W stajni zatrudnieni byli woźnice- jeden na parę koni, do których należało karmienie, pielęgnacja, obsługa w czasie powożenia lub pracy w polu czy transporcie. Żywność dla koni była porcjowana, np. porcja dzienna siana wynosiła 16 kg, konie otrzymywały też porcję owsa, zielonek i okopowych. W dni wolne od pracy konie były myte lub kąpane (pławione w zbiornikach wody np. w stawie na Wilkach). Woźnice pełnili dyżury nocne, utrzymywali porządek w stajniach. Wśród nich byli moi starsi koledzy i znajomi: Dul Jan, Motylski Jan, Faraś Błażej, Warchoń Stanisław, Zuba Franciszek.

Brygada remontowo-budowlana w liczbie około 20 osób zatrudniała cieśli, murarzy, robotników fizycznych. Liczba ich była zmienna, zależna od potrzeb. W omawianym czasie wybudowano trzy nowe budynki mieszkalne z drewna, kilkanaście baraków, stajnie, spichlerz, różne wiaty, prowadzono remonty wielu obiektów. Prace tej brygady w większym stopniu polegały na rozbiórce i wyburzaniu budynków wysiedlonych miejscowości, szczególnie w Woli Ranizowskiej, segregacji materiału (dachówki, łaty, belek) do ewentualnego wykorzystania w budownictwie i na opał, usuwaniu gruzu i wywożeniu na wybiecia na drogach, wycinaniu drzew przydatnych na materiał z zadrzewień wysiedlonych miejscowości. Normą brygady była rozbiórka 1 budynku w ciągu dnia (Wola liczyła około 500 numerów, w tym budynków było trzykrotnie więcej- chałupy, stajnie, stodoły; w Ranizowie pożydowskie stare domy itp.)

W Ranizowie w Rynku znajdowała się placówka straży pożarnej o ciągłym dyżurowaniu, licząca kilkunastu strażaków o słabym wyposażeniu przeciwpożarowym. Tutaj też założono mleczarnię (obecnie budynek Jana Sidora), która przerabiała mleko z udoju w gospodarstwie w Woli Ranizowskiej (stado 60 dojnych krów) i mleko z obowiązkowych dostaw ze zlewni w Mazurach, Zielonce i Staniszewskim. Wyrabiane masło i sery twarde (zwane szwajcarskimi). Przy produkcji serów zatrudniony był pracownik znający recepturę ich wyrobu. Produkty te wykorzystywano w części na miejscu, większość wywożono do Górna i do Niemiec.

Pracownicy w Ranizowie zabezpieczali też usługi krawieckie, szewskie, fryzjerskie.

Na końcu ulicy Wolskiej, obecnie posesja Soji Bronisława i Tadeusza Dula, wybudowano stajnie, w których umieszczono woły, w sąsiednich stajniach i adaptowanych stodołach trzymano konie wierzchowe Engelsa i Witemberga. Stajnie wołów wraz z inwentarzem żywym uległy spaleni w 1943 r. Konie przed spaleniem budynków wypuszczono na pole.

Po stronie zachodniej obok zboru ewangelickiego (obecnie posesja Marii Gut) i na zapleczu tego kościoła (obecnie posesja Burka i Mazgaja) wybudowano baraki, w których zamieszkała kompania ochrony administracji i gospodarstw. Obejmowała baraki mieszkalne dla 50 wachmanów, izbę przyjęć - dyżurkę oraz kuchnię ze stołówką.

Kompanię tę wprowadzono po specjalnym zarządzeniu gubernatora Franka, w związku z nasilającymi się napadami na obiekty gospodarcze i administracyjne okupanta. W skład tych oddziałów ochronnych wchodził różni ludzie, przeważnie Polacy. Posiadali czarne mundury i karabiny. Dowódcą ich był niemiecki oficer. Pełnili służbę wartowniczą i patrolową, ostrzegawczą w okolicy obiektów gospodarczych, w polu, strzelali przeważnie na postrach.

Baraki znajdowały się również na zachód od ul. Wolskiej poza posesjami Godzika (obecnie Dziubek Marii) i Sondeja Wojciecha.

Na uprawianych gruntach stosownie do jakości gleb siano zboża: żyto, pszenicę, jęczmień, owies, uprawiano też groch, mieszanki zbożowe i rośliny pastewne, w tym buraki pastewne. Z okopowych buraki cukrowe, ziemniaki, cykorie, warzywa; z przemysłowych len i rośliny przeznaczone do produkcji gumy. Wykorzystywano również łąki na pasze dla bydła i koni oraz na siano.

Pierwsze orki w celu skomasowania większych powierzchni uprawowych wykonywano pługami wieloskibowymi ciągniętymi przez ustawione maszyny parowe w odległości kilkuset metrów, a nawet ponad kilometr od siebie na linach. Liny ciągniętych pługów wrzynały się głęboko w grunt nawet na kilka metrów, często rwały się, wyrwały kamienie, graniczniki, wydobywały z podłoża zwały iłu. Wydobyta z głębi ziemia nie miała struktury dawnych gleb powierzchniowych uprawianych najczęściej jednym konikiem, co najwyżej na 1/3 dokonywanej obecnie orki. Stąd też konieczne były poprawki dokonywane końmi. Pierwsze zbiory były nierówne i zachwaszczone. Mniejsze powierzchnie uprawowe zaorywano końmi i wołami.

Z zatrudnionych mieszkańców bez kwalifikacji organizowano brygady uprawowe liczące niekiedy po kilkadziesiąt osób. Wykonywały one prace pod nadzorem Vorarbaiterów wyznaczonych przez Niemców spośród znających nieco prace w gospodarstwach wielkoobszarowych, np. spośród wysiedlonych z Pomorza lub Wielkopolski (Janusz, Kazior) pracujących wcześniej na robotach polowych w Niemczech (Dzioba) i znających nieco język niemiecki.

Ogólny nadzór sprawowali Niemcy: Zaks... "Kulawy", "Ślepy" z Lipnicy i wyróżniający się vorarbaiterzy (Bajek - został później inspektorem nadzoru).

Inspektorzy niemieccy mieli krótką broń, także pejczy skórzane, którymi poganiano i straszono robotników (mężczyzn i kobiety) pracujących według nich zbyt opieszale.

Uprawy nawożono obornikiem oraz nawozami sztucznymi dowożonymi z magazynów, które znajdowały się w budynkach wyznaczonych na magazyny. W Ranizowie był nim budynek drewniany po karcznie Reicha w miejscu wyjazdu z Rynku w kierunku Kolbuszowej, obecnie trawnik przed pawilonem GS. W Woli Ranizowskiej magazyn nawozów znajdował się w starej części murowanej szkoły.

Uprawy mimo znacznego nakładu pracy robotników rolnych, a w okresie wiosennym, także wypędzanych do pielęgnacji okopowych uczniów Szkoły Powszechnej w Ranizowie, nie miały takiego wyglądu i wydajności, jak u większości małorolnych rolników w okresie przedwojennym.

W okresie żniw zboża koszone maszynami żniwnymi i gromadzone w stogach na wyznaczonych placach omłotowych według gatunków. W Ranizowie stogi żyta; jęczmienia układano za ulicą Wolską na wzniesieniach od końca wsi w stronę wschodnią do lasu między drogą dojazdową a łąkami Potoka.

W Woli Ranizowskiej stogi owsa i pszenicy ustawiano na południe od szosy do Ranizowa w kierunku kościoła na wzniesieniu za wsią. Zboża jednego gatunku były gromadzone razem ze wszystkich trzech gospodarstw.

Po zbiorach przeprowadzono omłoty dużymi młocarniami. W tym celu tworzone brygady omłotowe składające się z pracowników technicznych, zespołu maszyn omłotowych i robotników fizycznych.

Zboża gromadzone w magazynach i wielopoziomowym spichlerzu w Ranizowie, znajdującym się na polu obok obecnej hydroforni za ulicą Wolską. Zboża chlebne kierowano do młynów i wywożono do magazynów wskazanych przez władze dla wojska. Zboża paszowe w większości wykorzystywano na pasze w gospodarstwie.

Jesienią po siewach zbierano okopowe i późniejsze zielonki. Z liści buraków i zielonek sporządzano kiszonki dla bydła. Buraki cukrowe odstawiano do cukrowni. Podobnie cykorię, len i rośliny uprawiane na gumę po wstępnej obróbce odstawiano do miejsca dalszego przerobu.

Istniejący obowiązek pracy od 14 lat różnicował warunki życia w rodzinach. Lepiej sytuował rodziny z dorosłymi dziećmi, gorzej rodziny liczne z małymi dziećmi. Pracownicy otrzymywali płace w kwocie 45 zł., podniesione w kolejnych latach do 150 zł. miesięcznie. Z obowiązku pracy zwolnione były dzieci 14-letnie uczęszczające do szkół zawodowych, ale te były nieliczne i matki rodzin pracujących. Rodziny otrzymywały działkę rolną poza strefą objętą przez gospodarstwo niemieckie o wielkości 50 arów, mogły chować krowę i drób. Po roku pracy robotnik otrzymywał deputat zbożowy 150 kg i opały drewna w ilości wóz konny lub wołowy nawet do sęga drzewa (4 m<sup>3</sup>), trochę siana i słomy na paszę dla krowy, mógł też wykosić w uzgodnieniu z nadzorem trochę trawy na nieużytkach na siano.

Dzień pracy trwał 10 godzin, a z dojsciem nawet więcej. Latem w okresie nasilenia prac polowych pracowano na dwie zmiany. W okresie pielęgnacji okopowych wykorzystywano do pracy młodzież szkolną od VI klasy.

Obowiązywały nocne dyżury w stajniach przy koniach i bydło.

Opieka lekarska była bezpłatna, ale ograniczona do porad, badań podstawowych, zapisu leków, których ilość w aptece była ograniczona (aspiryna, zioła itp.). Choroby z powikłaniami zapalnymi, epidemie jak tyfus czy czerwonka, nie dawały rokowań pozytywnych (nie było jeszcze antybiotyków), stąd śmiertelność była wysoka.



*Kennkarte (karta rozpoznawcza) Stanisławy Kocót (obecnie Faraś) pracującej jako Landarbeiterin (robotnica rolna).*

Pracownicy miejscowi mieszkali we własnych domach i obejściach lub w wypadku przesiedlenia w obejściach wskazanych do zajęcia (w budynkach pożydowskich, po rodzinach wypędzonych i poniemieckich - po kolonistach). Inni, którzy podjęli pracę a nie uzyskali mieszkań, poszukiwali ich na własną rękę i zamieszkiwali kątem u miejscowych mieszkańców.

Dla porównania warunków i możliwości utrzymania przytaczam przybliżone ceny niektórych produktów w okresie między lipcem 1942 r., a styczniem 1943 r. Ceny te były niższe w 1940 r., a później stale rosły. Był stały niedobór odzieży, obuwia, sprzętu domowego, co utrudniało warunki życia.

#### Cennik produktów

Lp.	Nazwa produktu	Jednostka miary	Rok 1942	Rok 1943	Uwagi
1.	Chleb razowy	1 kg	10 zł.	19 zł.	Ceny zmieniały się w górę, sporadycznie w dół
2.	Mąka pszenna	1 kg	18 zł.	22 zł.	
3.	Ziemiaki	1 kg	0,5 zł.	0,5 zł.	
4.	Kasza jaglana	1 kg	16 zł.	12 zł.	
5.	Cukier	1 kg	35 zł.	75 zł.	
6.	Ślonina	1kg	53 zł.	120 zł.	
7.	Masło	1 kg	45 zł.	120 zł.	
8.	Kielbasa	1 kg	26 zł.	60 zł.	
9.	Jajko	1 szt.	0,9 zł.	2 zł.	
10.	Nafta	1 litr	11 zł.	20 zł.	
11.	Mydło	1 kg	24 zł.	36 zł.	
12.	Drewno opałowe	1 m <sup>3</sup>	100 zł.	150 zł.	

Warunki życia były trudne dla wszystkich mieszkańców, szczególnie dla rodzin wielodzietnych, z małymi dziećmi, rodzin wysiedlonych i przesiedlonych oderwanych od własnych siedlisk. Ludzie szukali sposobów na przeżycie, ale o tym w kolejnym artykule.

# Korczowska i okoliczne tereny

## - charakterystyka przyrodnicza

### ŚWIAT ZWIERZĄT

Bliskie sąsiedztwo wsi z dużym kompleksem leśnym zbudowanym z lasów, bogatych w cenny pokarm, miejsca schronienia, urozmaiconych łąkami śródleśnymi wpływa znacząco na dużą różnorodność świata zwierząt. Omówienie wszystkich w krótkim opisie jest niemożliwe i dlatego ograniczę się do ciekawszych.

Warunki stworzone przez pobliski las sprzyjają utrzymaniu się przez cały rok ostoi "Króla polskich lasów" - jelenia europejskiego. Szczególnie jesienią dają znać o sobie w czasie rykowiska. Wtedy to samce jelenia nazywane bykami, całej leśnej okolicy oznajmują swoją obecność poprzez swoje głośne majestatyczne ryczenie. Większe byki wydając głośny i gruby głos w ten sposób odstraszały inne słabsze i młodsze. Jeżeli spotkają się dwa o podobnej sile, dochodzi do walki kończącej się nieraz śmiercią jednego z nich. Wszystkie byki dążą do zgromadzenia jak największej ilości łań przy sobie, co świadczy o ich potędze i sile. W lasach okolicy Korczowisk szczególnie w pobliżu Morgów odbywają się piękne i duże rykowiska. Przez środek wsi przebiega droga migracji jeleni.

Na skraju lasów lub przy śródleśnych łąkach oraz zrębach można spotkać często, szczególnie wiosną i latem pasące się samy. Latem podczas okresu godowego nazywanego rują można spotkać przeganiające się osobniki. Samce nazywane kozłami walczą o samice -kozy, jednak są mniej zachłanne i nie gromadzą przy sobie haremu. Występują one licznie, ozdabiając krajobraz polskich lasów i wsi. Najbardziej niepokojący jest fakt niszczenia populacji saren przez wałęsające się psy i kłusowników, szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

W związku z dużą ilością pokarmu w lesie w postaci nasion, korzeni, larw i poczwerek chętnie przebywają w nim dziki. Liczba ich jest średnia, jednak w czasie roku może ulec zmianie w zależności od ilości pokarmu znajdującego się w lesie. Często spacerując w lesie lub jego pobliżu można spotkać ślady ich żerowania w postaci buchtowisk.

W latach 80-tych ubiegłego stulecia występował w tutejszych lasach wilk. Jednak szybkie kurczenie się jego ilości w kraju spowodowało zniknięcie z tego terenu.

W latach 90-tych ubiegłego stulecia przeprowadzono akcję reintrodukcji bobra. Miała ona na celu między innymi poprawienie warunków wilgotnościowych polskich lasów i zwiększenie różno-



Widok fragmentu wsi.

rodności świata zwierząt w wielu miejscach. Po udanej akcji wiele zwierząt rozeszło się i rozchodzi nadal w celu poszukiwania nowych miejsc bytowania, rozwoju i rozmnażania. Bobry właśnie upatrzyły sobie ciek wodny, a właściwie tzw. "Żurawią rzekę". Wybudowały tam żeremie, latem żerowały na trawach sąsiednich łąk i pastwisk, przed zimą zalały okoliczną dolinkę, aby mieć łatwiejszy dostęp do łyka i miazgi drzew. Mimo podcinania drzew w lasach i zalewaniu i tak nie użytkowanych już łąk, na trwałe weszły w krajobraz polskich rzek i okolicznych lasów. Kilka razy były wypłacane odszkodowania mieszkańcom Korczowisk za zniszczenia przez nich wyrządzone.

Bobry stworzyły dogodne warunki dla życia wydry, która chętnie korzysta z rozlewisk i występującego w nich pokarmu. Spotkanie jej jest bardzo trudne w związku ze skrytym trybem życia jaki prowadzi i dużą ostrożnością, jaką wykazuje. Obecność wydry można jedynie stwierdzić po resztkach pokarmu przez nią zostawionych. Dość pospolicie występuje lis, który czasami lubi odwiedzić przydomowe gospodarstwa. Jego wahania ilościowe są zależne od występowania epidemii wścieklizny. W dziuplach drzew mieszka kuna leśna (tunak), a w stodołach i opuszczonych domach kuna domowa (kamionka). Dość częstymi gośćmi osad ludzkich jest szczur, mysz polna, normice, karczownik ziemnowodny. Na polach, łąkach, sadach w pobliżu rzek i w lasach można spotkać jeszcze zajacą szarą, jeża wschodniego, gronostaja, łasice, tchórza, borsuka, piżmaka, wiewiórkę, orzesznicę, nocka dużego, gacka wielkoucha

Spośród ptaków zamieszkujących okolice Korczowisk kilka z nich zasługuje na uwagę. Jastrząb gołębiarz osiągający nieraz imponującą rozpiętość skrzydeł lubiący polować na małe kurczęta lub gołębie przydomowe. Bocian biały będący ozdobą polskiej wsi. Głębiej w lesie na śródleśnych łąkach spotkać można bociana czarnego. Myszołów zwyczajny siedzący na drzewach i wyciekający na swoje ofiary: myszy, normice, gady, płazy i owady. Kruk czarny wypatrujący z daleka padnięte zwierzęta. Dzieciół czarny i duży obstukujący drzewa. Sójka zbierająca nasiona na zimę. Zimą spotkać można gila siedzącego na jarzębnie. Żurawie przelatujące w olbrzymich kluczach wiosną i jesienią. Nie sposób nie zauważyć jeszcze sowy uszatej, puszczyka, bażanta, kuropatwy, sroki, kaczki krzyżówki, jaskółek, kukułki, pliszki, rudzika, trznadla, wróbla, sikora, kosa i szpaka.



Pasąca się na obrzeżach lasu sama.



Spośród gadów sporo występuje padalców, zaskrońców i żmij. Obecność dużej ilości wilgotnych łąk często już nie koszonych położonych pośród lasów stwarza dogodne warunki dla życia tych



*Bocian biały ozdoba polskich krajobrazów.*

gadów. Żmija zygzakowata mimo bardzo złej opinii wśród ludzi pełni bardzo ważną i niezastąpioną rolę w ekosystemie leśnym. Między innymi znacznie ogranicza ilość gryzoni (myszy, normice) żywiąc się nimi. Będąc wężem jadowitym nie stwarza zagrożenia dla człowieka. Jedynie tylko po nadeptaniu gołą stopą lub złapaniu ręką węża, może on działając w obronie własnego życia ukąsić. Spośród gadów spotkać możemy również jaszczurkę zwinkę i jaszczurkę żyworodną. Natomiast do płazów występujących na omawianym terenie i zasługujących na większą uwagę zaliczymy: rzekotkę drzewną, ropuchę szarą, kumaka nizinnego oraz traszkę zwyczajną i grzebieniastą.

Do osobliwości świata owadów należy zaliczyć chronionego pająka tygryzka paskowanego. Często na tym terenie spotykane są mieniaki oraz spora grupa biegaczowatych. Duże łąki i pastwiska śródleśne stwarzają dogodne warunki do bytowania, rozwoju i życia trzmielom. Na omawianym terenie możemy spotkać następujące gatunki owadów: biegacz fioletowy, biegacz skórzasty, mieniak strużnik, trzmiel polny, trzmiel leśny i trzmiel gajowy. Nie miała miejsca tutaj gradacja żadnego gatunku owadów.

### GRZYBY

W okolicach wsi Korczowiska występuje olbrzymia liczba gatunków grzybów. Niestety wiele setek, a może nawet tysiące gatunków nie można zobaczyć. Najbardziej rzucające się w oczy i chętnie najczęściej zbierane to owocniki grzybów podstawczaków. Czarują, zachwycają i cieszą kształtami i barwą. Niestety wiele osób nie dostrzega wielkiej roli grzybów i to również trujących, bez których drzewa nie mogą żyć i je bezwzględnie niszczą. Nie zdają sobie sprawy z krzywdy jaką wyrządzają środowisku przyrodniczemu. Wybierając się na grzyby możemy liczyć na przyniesienie w koszyku wielu gatunków borowików, podgrzybków, maślaków, kozaków, opieńek i kań, które można smacznie przyrządzić.

### SYSTEM OCHRONY PRZYRODY

Wieś Korczowiska i okoliczne lasy leżą w Sokołowsko-Wilczowolskim Obszarze Chronionego Krajobrazu. Zajmuje on łącznie niemały obszar, bo 23 570 ha, w większości porośnięty przez las. Tereny te zostały objęte taką formą ochrony ze względu na jej cenne i niepowtarzalne walory przyrodnicze. Powołanie takiej formy ochrony wpływa znacząco na zwrócenie uwagi przez większe rzesze turystów na walory przyrodnicze w nim występujące. Informuje, że można tutaj coś zobaczyć i to nawet bardzo cennego. Zabezpiecza także przed otwarciem zakładów przemysłowych, ferm i hodowli uciążliwych dla środowiska.

Na omawianym terenie nie ma żadnego rezerwatu przyrody, natomiast znajduje się kilka użytków ekologicznych. Chronią one

pozostałości ekosystemów mających znaczenie dla zachowania unikatowych zasobów genowych i typów środowisk, jak: naturalne zbiorniki wodne, śródpolne i śródleśne "oczka wodne", kępy drzew i krzewów, torfowiska, bagna, płaty nie użytkowanej roślinności, starorzecza itp. Uznano tutaj za użytki ekologiczne kilka miejsc, a główne z nich to podmokłe łąki i pastwiska z miejscami występowania wielu roślin chronionych.

Jedną z najstarszej formy ochrony przyrody - Pomniki Przyrody występujące w lasach okolicy Korczowisk, reprezentuje sześć obiektów. Szczególnie ciekawe to dwa grupowe pomniki. Znajdują się one w pobliżu siebie obok pałacyku w Morgach. Pierwszy to zespół 292 drzew pomnikowych dęba szypułkowego, a drugi piękna aleja złożona z 80 drzew dęba szypułkowego. Pozostałe cztery obiekty to pojedyncze okazałe rosnące w drzewostanie: dwa dęby szypułkowe i dwa buki zwyczajne. Wszystkie obiekty wymagają stałej opieki konserwatorskiej.

Lasy te bogate są w stosunkowo dużą liczbę gatunków roślin objętych ścisłą ochroną gatunkową. Dość często spotykany jest tutaj krzew kwitnący wczesną wiosną wawrzynek wilczełyko; kwitnie on różowo przed rozwojem liści, które zrzuca na zimę. Na samym początku wiosny, kiedy płatami zalega jeszcze śnieg, przebijają się przez niego białe i okazałe kwiaty śnieżyczki przebiśnieg. W pobliżu spotkamy później kwitnące niebieskie kwiaty barwinka pospolitego. Na drzewach lub w runie można spotkać bluszcz pospolitego. Oplata on wiele drzew w tutejszych lasach. Ta chroniona roślina jest często bezmyślnie niszczona przez ludzi, którym wydaje się bezpodstawnie, że niszczy drzewo obrastające swoimi pędami. Widłaki rozrastające się w runie reprezentują: widłak goździsty, jałowcowaty i torfowy. Na stawach lub małych oczkach wodnych można zauważyć żółto kwitnące kwiaty grązela żółtego. Bardzo rzadko w zaroślach i na zrębach spotkać można pokrzyk wilczą jagodę. Wiosną łąki śródleśne ozdabiają różnymi odcieniami czerwieni kwiaty storczyków. Zachowanie ich jest jednak zagrożone z związku z zaniechaniem koszenia łąk i pastwisk. W buczynach i grądach spotkać można również podkolan biały i zielonawy, kruszczyk błotny i rdzawoczerwony. Oprócz roślin objętych całkowitą ochroną gatunkową występują również rośliny częściowo chronione. Zaliczymy do nich: kopytnik pospolity, porzeczkę czarną, bagno zwyczajne, kalinę koralową, konwalię majową, przylaszczkę pospolitą, marzankę wonną, kruszynę pospolitą, bieliskę siwą, gajnik lśniący, rokietnik pospolity, płonnik pospolity i strojny oraz wszystkie torfowce.

*Tekst i fotografie: Bartłomiej Peret  
Nadleśnictwo Kolbuszowa*

### Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Kolbuszowej

zaprasza rolników na SZKOLENIE

- "Efekty negocjacji warunków integracji dla obszarów wsi i rolnictwa".

- "Wsparcie rozwoju obszarów wiejskich w oparciu o sektorowy program operacyjny i programy towarzyszące".

**Szkolenie odbędzie się dnia 30 stycznia  
2003 r. o godz. 10<sup>30</sup> w remizie OSP w Woli  
Ranizowskiej.**

# WPROWADZANIE SYSTEMU IRZ

Zgodnie z Narodowym Programem Przygotowania do Członkostwa w UE, Polska zobowiązała się dostosować do wymogów unijnych m.in. strukturę i system administracji rolnej. Stosowanie mechanizmów Wspólnej Polityki Rolnej (po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej) już dziś zobowiązuje rząd Polski do zdecydowanych działań. Najważniejszym i największym wyzwaniem w chwili obecnej jest budowa i akredytacja Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli (ZSZiK), którego angielska nazwa brzmi Integrated Administration and Control System (IACS). ZSZiK to najbardziej szczegółowy w historii polskiego rolnictwa zbiór danych o gospodarstwach, gruntach i zwierzętach gospodarskich. To rejestr, który pozwoli naliczać i wypłacać naszym rolnikom dopłaty bezpośrednio do produkcji zwierzęcej i roślinnej po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Ma on również gwarantować właściwą kontrolę przyznawanych dla rolnictwa środków płynących z UE do krajów członkowskich.

Państwa Wspólnot tworzą własne modele Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli. Model taki musi jednak zawierać pewne elementy określone przez regulację ustanawiającą obowiązek stosowania ZSZiK-u w krajach członkowskich. Te obligatoryjne elementy Zintegrowanego Systemu Zarządzania i Kontroli to:

▷ skomputeryzowana baza danych o każdym rolniku zarejestrowanym w systemie ubiegania się o bezpośrednie płatności wyrównawcze,

▷ system identyfikacji działek użytkowanych rolniczo,

▷ system identyfikacji i rejestracji zwierząt (IRZ),

▷ system składania wniosków o subwencje z tytułu uprawy gruntów (lub ich wycofania spod uprawy) oraz posiadanych zwierząt,

▷ zintegrowany system kontroli

Spośród części składowych ZSZiK najbardziej zaawansowane są prace związane z budową systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt (IRZ). System ten to przede wszystkim :

- komputerowa baza danych,
- kolczyki z numerem (w przypadku bydła),
- dokument identyfikacyjny zwierzęcia tzw. paszport (tylko w przypadku bydła i koni),
- prowadzona w gospodarstwie przez właściciela Księga Rejestracji Stada

W systemie IRZ nadawane są następujące, niepowtarzalne w skali kraju numery:

▷ identyfikacyjny zwierzęcia- PL +12 cyfr,

▷ gospodarstwa- 9 cyfr

▷ siedziby stada- pl+12 cyfr z czego pierwsze 9 to numer gospodarstwa w którym znajduje się dane stado.

Celem systemu IRZ jest przede wszystkim:

- ▷ ujednoczenie identyfikacji zwierząt,
- ▷ kontrola przemieszczenia zwierząt,
- ▷ monitorowanie sytuacji epizootycznej w kraju przez służby weterynaryjne.

IRZ pozwala również na :

▷ wspieranie służb hodowlanych (tworzenie rodowodów),

▷ identyfikacje mięsa wołowego,

▷ realizacji dopłat bezpośrednich (po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej)

Sprawność tego systemu zapewni bezpieczeństwo zdrowotne żywności w kraju oraz będzie podstawowym warunkiem uznania Polski za kraj wolny od chorób zakaźnych zwierząt gospodarskich.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, której Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi powierzyło zadanie budowy ZSZiK-u jest w trakcie realizacji pionierskiego i trudnego przedsięwzięcia - wprowadzania systemu identyfikacji i rejestracji bydła. Od 1 stycznia 2003r. rejestracją objęte zostały również następujące gatunki: trzoda chlewna, kozy, owce, konie , a także jelenie i daniele utrzymywane w warunkach fermowych. Z uwagi jednak na fakt, że akcja identyfikacji i rejestracji tych zwierząt jest jeszcze w fazie organizacyjnej i wiele spraw ulega zmianie, w bieżącym numerze ograniczymy się tylko do przybliżenia kwestii związanych ze znakowaniem i rejestracją bydła.

Do końca marca tego roku ARiMR pragnie zakończyć masową akcję bezpłatnego kolczykowania bydła na terenie całego kraju. Szacuje się, że jest do zakolczykowania około 6 milionów sztuk bydła (w tym w woj. podkarpackim ok. 240 tys., powiecie kolbuszowskim ponad 10 tys., w gminie Ranizów prawie 2 tys. sztuk).

Biuro Powiatowe w Kolbuszowej podpisało umowy o świadczenie usługi kolczykowania z ośmioma podmiotami. Obowiązkiem wykonawców jest m.in.:

▷ zakolczykowanie bydła,

▷ dokolczykowanie bydła, które w okresie trwania umowy (do 30 marca) urodziło się, przybyło do gospodarstw bez kolczyków, zostało sprowadzone z kraju nie będącego członkiem Unii Europejskiej, którego kolczyki uległy utracie lub uszkodzeniu -każdą z tych sytuacji w czasie masowej akcji kolczykowania bydła należy zgłaszać właściwym terytorialnie podmiotom kolczykującym w terminie 7 dni od nastąpienia zdarzenia,

▷ wypełnienie formularzy zgłoszeniowych kolczykowania bydła,

▷ dostarczenie za pisemnym pokwitowaniem wszystkim posiadaczom bydła na terenie obwodu: Księga Rejestracji Stada Bydła (KRSB), "Informacji o KRSB i formularzach systemowych" oraz formularzy systemowych, na które składają się: zgłoszenie bydła do rejestru, zgło-

szenie przemieszczenia bydła, zgłoszenie padnięcia bydła, wnioski o wydanie duplikatu kolczyka lub duplikatu paszportu bydła.

W terminie 30 dni od zaewidencjonowania danych (zebranych przez kolczykujących) w formie elektronicznej, zostaną wystawione paszporty (odrębnie dla każdej sztuki) i rozesłane do właścicieli zwierząt.

Obowiązkiem właścicieli bydła zgodnie z ustawą "weterynaryjną" z 24 kwietnia 1997 roku o zwalczaniu chorób zakaźnych, badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa oraz o Inspekcji Weterynaryjnej jest:

▷ oznakowanie zwierząt

▷ informowanie ARiMR (w ciągu 7 dni od zdarzenia) o każdym urodzeniu się zwierzęcia w gospodarstwie, przemieszczeniu, sprzedaży, wywozie, eksporcie, padnięciu i uboju. Używa się do tego odpowiednich formularzy systemowych.

Do kontroli znakowania zwierząt i prowadzenia rejestru w gospodarstwie upoważniona jest Inspekcja Weterynaryjna oraz pracownicy ARiMR. Właściciel zwierząt, który prowadzi ich rejestr jest zobowiązany udostępnić ten dokument osobom kontrolującym i udzielać informacji na temat pochodzenia, identyfikacji i miejsca przeznaczenia zwierząt (dotyczy zwierząt, które hodował lub hoduje, dokonywał nimi obrotu czy też kierował do uboju).

Przedsięwzięcie znakowania zwierząt i wprowadzanie całego systemu IRZ jest dla nas wszystkich ogromnym wyzwaniem, a powodzenie całej akcji uzależnione jest od wielu czynników .W chwili oddania niniejszego tekstu do druku (13.01.2003) na terenie gminy Ranizów zostało już zakolczykowanych oraz zaewidencjonowanych w formie papierowej ponad 45% stanu pogłowia bydła.

Korzystając z okazji, pragnę podziękować właścicielom już oznakowanych zwierząt za umożliwienie przeprowadzenia kolczykowania oraz prosić rolników, do których wykonawcy usługi dotrą w najbliższych dniach lub tygodniach o pomoc w przeprowadzeniu tej gigantycznej akcji na terenie swoich gospodarstw.

Problematyka poruszona w tej publikacji jest bardzo rozległa, dość skomplikowana i z pewnością nie obejmuje wszystkich aspektów systemu Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt. By przybliżyć Państwu cele, zasady oraz mechanizmy funkcjonowania systemu, ARiMR będzie prowadzić w najbliższym okresie kampanie informacyjną. Poczynimy starania, by uczestniczyć w zebraniach wiejskich, naważymy ścisłą współpracę z Urzędami Gmin oraz sołtysami. Szczegółowe informacje na temat kolczykowania i rejestracji zwierząt można uzyskać również w Biurze Powiatowym ARiMR w Kolbuszowej przy ulicy Towarowej 4 oraz pod numerem telefonu 2270515.

Pozostając do Państwa dyspozycji, zapraszamy do bezpośrednich kontaktów z nami.

*Lukasz Niemczyk  
BP ARiMR w Kolbuszowej*

## Rolnicze przypomnienia

- krowy wysokoprodukcyjne w ostatnich 2-3 tygodniach ciąży powinny otrzymywać około 2 kg paszy treściwej dziennie, co przygotowuje je do dobrego wykorzystania tej paszy po wycieleniu. W przypadku znaczącego obrzmienia wymienia, zaczerwienia lub wystąpienia guzów na podbrzuszu, należy ograniczyć lub zrezygnować z tej paszy;

- mieszanka mineralno-witaminowa i sól lizawka powinny być bezwzględnie uzupełnieniem dawki pokarmowej;

- należy dbać o zdrowie rodzących się cieląt. Aby zapobiegać infekcjom rodzących się cieląt, należy podawać cielętom doustnie w ciągu pierwszych godzin życia witaminę A. Zastosowanie witaminy A powoduje uaktywnienie błony śluzowej jelit i hamowanie rozwoju chorobotwórczych bakterii wywołujących biegunki;

- pomieszczenia dla kur powinny być suche, widne, dobrze ocieplone (temp. dla niosek nie mniejsza niż 12°C), należy dbać o utrzymanie nieśności kur przez całą zimę poprzez:

- dobre żywienie przez dodatek pasz o większej zawartości białka, np. 1 część koncentratu KDJ i 3 części sruł zbożowych dokładnie wymieszanych. Można też uzupełniać dawkę ze zbóż, ziemniaków, odpadów kuchennych, otrąb pszennych własnymi paszami białkowymi, dodając sruć ze słodkiego łubinu, twaróg,

- do picia podawać mleko zsiadłe, serwatkę, wodę lub w przypadku mrozów ciepłe napary z ziół, owoców jarzębiny, róży, głogu, sosnowego igliwia, mięty, rumianku (dotyczy całego drobiu w gospodarstwie);

- w czasie mrozów pasze wilgotne podawać w południe. Przy żywieniu paszą gospodarską podawać w oddzielnych korytkach żwirek i mieszanki mineralne, np. MMD lub kredę pastewną, albo dodatki witaminowo-mineralne: Polfamix Z, Polfamix A albo Polfamix DG-2. Dobrze jest kilka razy do roku sporządzić napój dla kur z udziałem czosnku (na 1 l wody 5-10 ząbków czosnku rozgnieść i zostawić na noc). Podawać do picia w dzień - stymuluje nieśność, wzmacnia apetyt, działa przeciw robaczycom;

- wydłużenie dnia świetlnego do 14-16 godz.;

- dościelanie w kurnikach świeżej, suchej ściółki, aby ptaki się nie wyziębiły;

- u królików docieplić klatki wolnostojące, żywić bardziej obficie paszami treściwymi, uzupełniając je dodatkami wit.-min., np. Polfamix F lub KF;

- styczeń to termin uboju królików, również krycia samic króliczych, jeśli utrzymywane są w pomieszczeniach;

- zadbać o właściwą drożność kanałów i wentylację budynków inwentarskich, zwracając uwagę na zdrowy mikroklimat w obiektach gospodarskich;

- prowadzić przeglądy, naprawy i remonty sprzętu rolniczego, aby jego praca w okresie wegetacji była bezpieczna.

K. Kościółek

## Kalendarz biodynamiczny - jak z niego korzystać

Już w dawnych czasach nasi przodkowie obserwowali fazy księżycy i starali się wybierać najbardziej korzystny czas do siewu roślin uprawnych. W ostatnich czasach badania w tym kierunku prowadzi niemiecka badaczka Maria Thun, która już od wielu lat publikuje swoje doświadczenia i na każdy rok opracowuje kalendarz biodynamiczny "Dni siewu".

Księżyc wędrując podczas swojego 27 dniowego obiegu wokół ziemi na tle 12 regionów Zodiaku, pośredniczy w przenoszeniu sił kosmicznych na ziemię poprzez żywioły jakimi są: ziemia, woda, powietrze, ciepło. Wykorzystując to zjawisko i dobierając odpowiedni czas siewu, prac pielęgnacyjnych i zbioru możemy przyspieszać wzrost i poprawiać zdrowotność roślin. W związku z tym rośliny uprawne zostały podzielone na cztery grupy:

**Rośliny korzeniowe** - przyporządkowane dniom korzenia. Są to: ziemniaki, buraki, warzywa korzeniowe, cebula, czosnek. Uprawiane w te dni dają najwyższe plony i najlepszą jakość w czasie przechowywania.

**Rośliny liściowe** - przyporządkowane dniom liścia. Do nich należą: warzywa kapustne, sałata, szpinak, zioła liściowe, rośliny pastewne uprawiane na zielonkę. Dni liściowe są korzystne dla tych roślin do siewu, sadzenia i uprawek pielęgnacyjnych. Natomiast ich zbioru na przechowywanie czy przetwarzanie należy dokonać najlepiej w dniach kwiatu lub owocu.

**Rośliny kwiatowe** - przyporządkowane dniom kwiatu. Oprócz roślin kwiatowych do roślin tych zalicza się rośliny oleiste: len, rzepak, słonecznik, kwiaty ziół oraz brokuły. Zbierane w te dni np. kwiaty na suche bukiety zachowują pełnię barw.

**Rośliny owocowe** - przyporządkowane dniom owocu. Do tej grupy roślin zalicza się wszystkie rośliny, które dają plon w obrębie nasion takie jak: zboża ozime i jare, fasola, groch, soja, kukurydza, ogórek, dynia, cukinia.

W kalendarzu podany jest również czas przesadzania roślin. Sprzyja on lepszemu ukorzenieniu przesadzonych roślin. Najlepiej gdy czas ten połączy się z rodzajem rośliny. I tak: rośliny liściowe przesadzamy w dniach liścia, korzeniowe w dni korzenia itd.

Okresy niekorzystne spowodowane pozycjami węzłowymi Księżycy lub planet są w kalendarzu wykreślone, gdyż nie są one odpowiednie do siewu, pielęgnacji i zbioru roślin.

Od następnego numeru "Wieści Raniżowskich" podawany będzie kalendarz biodynamiczny na poszczególne miesiące.

Na podstawie "Dni siewu" M. Thun

Opr. K. Kościółek

## Podatek od środków transportowych

Od 1 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie określające nowe wzory deklaracji na podatek od środków transportowych.

Rozporządzenie ministra finansów z dnia 20 grudnia 2002 r. w sprawie wzoru deklaracji na podatek od środków transportowych (Dz.U. Nr 234, poz. 1969) zawiera wzory nowych deklaracji na podatek wraz z załącznikiem o posiadanych środkach transportowych. Prócz samego formularza w rozporządzeniu znalazło się także objaśnienie do deklaracji. Podatnik podatku od środków transportowych powinien zapoznać się szczegółowo z jego treścią. Dowie się również, gdzie szukać wyjaśnienia podstawowych pojęć używanych

w kolejnych rubrykach formularza, czy też tego jak obliczyć łączną kwotę należnego podatku.

Wypełnioną deklarację należy złożyć w urzędzie gminy. **Przypomnijmy, że podatnicy mają obowiązek złożenia deklaracji na dany rok podatkowy w terminie do 15 lutego**, a w przypadku, gdy obowiązek powstał po tej dacie - w terminie 14 dni od dnia zaistnienia okoliczności uzasadniających powstanie tego obowiązku. W rozporządzeniu określono także wzory załączników do deklaracji zawierających szczegółowe dane o posiadanych środkach transportowych.

Zakład Gospodarki Komunalnej w Raniżowie informuje, że wpłaty za wodę i odprowadzanie ścieków można uiszczać w każdy czwartek w biurze ZGK, w godzinach od 8 do 14.

K I N O

K U J A W I A K

Z A P R A S Z A

Data	Godz.	Tytuł filmu	Prod.	Od lat
26.01.	18 <sup>00</sup>	"Anioł w Krakowie"	Polska	15
2.02.	18 <sup>00</sup>	"Gwiazdor"	Polska	12
9.02.	18 <sup>00</sup>	"Wojna Harta"	USA	15
16.02.	18 <sup>00</sup>	"Amelia"	Francja	15
23.02.	18 <sup>00</sup>	"Yamakasi"	Francja	12
2.03	18 <sup>00</sup>	"Kłątwa skorpiona"	USA	15

## Anioł w Krakowie



Anioł Giordano, za zbyt częste kontakty z ludźmi w Czystcu, fascynację rock and rollem i w ogóle skandaliczne jak na anioła prowadzenie się w Niebie, zostaje zesłany na Ziemię, gdzie ma pomagać ludziom, czyniąc codziennie choć jeden dobry uczynek. Pod okiem najlepszych nauczycieli przechodzi konieczny trening i wyrusza na Ziemię. Jednak w wyniku intrygi zamiast trafić do Hollandii, Giordano ląduje pod Krakowem.

Reżyseria: Artur Więcek

Obsada: Krzysztof Globisz, Andrzej Kozak, Ewa Kaim, Jerzy Trela

Czas: 89 min.

## Gwiazdor



Bohaterem "Gwiazdora" jest Michał Wiśniewski - lider zespołu "Ich Troje". To film o człowieku, który osiągnął sukces wychodząc z nizin społecznych. "Ich Troje", zespół powołany przez Michała do życia jest najpopularniejszym zespołem w Polsce. Popularność, najwyższa ilość sprzedawanych płyt i granych koncertów jednak nie idzie w parze z akceptacją środowisk opiniotwórczych. Kim jest Michał Wiśniewski? Jaki jest jego prawdziwy

życiorys? W czym tkwi sedno spektakularnego sukcesu zespołu Ich Troje?

Obsada: Michał Wiśniewski, Jacek Łągwa, Marta Wiśniewska, Justyna Majkowska  
Czas: 90 min.

## Wojna Harta



II wojna światowa. Płk. William McNamara trafia do niemieckiego obozu jenieckiego. Jako najwyższy rangą oficer obejmuje dowództwo nad swymi rodakami pod czujnym okiem komendanta obozu, bezwzględnego pułkownika Wenera Vissera. McNamara w tajemnicy przez wszystkich snuje plan prywatnej wojny i czeka na stosowny moment, by uderzyć na wroga... Okazja, by wprowadzić plan w życie nadarza się, gdy w obozie popełnione zostaje morderstwo. Aby odwrócić uwagę Vissera i niemieckich strażników, McNamara pozyskuje do współpracy młodego porucznika, Tommy'ego Harta i z jego pomocą organizuje pokazowy proces wojskowy. W rzeczywistości ma zamiar podjąć próbę ucieczki i wysadzić w powietrze pobliską fabrykę amunicji.

Gatunek: dramat wojenny

Czas: 125 min.

## Amelia



Amelia jest nieśmiała. Pracuje w kawiarni i wynajmuje mieszkanie w dzielnicy Mont-

martre. Chcąc sprawić, by inni poczuli się bardziej szczęśliwi, wymyśla wiele misternych intryg, np. próbuje odnaleźć dorosłego właściciela pudełka z dziecięcymi zabawkami, które znajduje w swoim mieszkaniu, obmyśla genialny plan, by rozbawić ojca, kradnąc jego ulubionego krasnala ogrodowego. Przyjdzie jednak moment, kiedy Amelia będzie musiała zająć się własnym losem i własnym szczęściem. Znajdź miłość w równie nieśmiałym jak ona młodym Nino.

Gatunek: komedia obyczajowa

Czas: 120 min.

## Yamakasi



Yamakasi to kumple, których łączy wspólna pasja: sporty ekstremalne. Od lat spotykają się i trenują to, co zakazane: wspinaczki po budynkach, skoki między dachami, akrobacje na wysokościach - a wszystko bez zabezpieczeń. Codziennie ocierają się o śmierć, by poczuć, że żyją. Pewnego dnia Yamakasi zmuszeni będą użyć swych talentów dla ratowania ludzkiego życia. Tępi i aroganccy francuscy gliniarze dostaną nauczkę, a mały chłopiec - szansę na przeżycie.

Gatunek: akcja

**Zapraszamy do wzięcia udziału w IV Halowym Turnieju Piłki Nożnej**

**o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy w Ranizowie, który odbędzie się w dniu 1 lutego 2003 r. (sobota) o godz. 9.00 w hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Woli Ranizowskiej.**

Uczestnicy Turnieju:

- młodzież gimnazjalna i ze szkół średnich oraz młodzież starsza,
- drużyna 5-osobowa (bramkarz + 3 zawodników pola + rezerwowi).

Zasady rozgrywek:

- mecze systemem pucharowym,
- mecz 2 x 5 minut.

Zgłoszenie zawierające nazwę drużyny oraz wykaz zawodników należy przedłożyć przed rozpoczęciem turnieju.

"Wieści Ranizowskie" - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, tel. (017) 22 85 703. Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: <http://www.abakus.kolbuszowa.pl/html/prasa.html>, e-mail: [goksir@poczta.onet.pl](mailto:goksir@poczta.onet.pl) oddano do druku 17.01.2003 Nakład: 350 szt.